Wydanie A'

SŁOWO POLSKIE

Cena 3 zł

ROK II — WROCŁAW. ŚRODA 5 LUTEGO 1947 ROKU — NR. 34

Historyczny dzień Rzeczypospolitej

Nawracamy do tradycji Sejmu Czteroletniego

Otwarcie Sejmu Ustawodawczego

Prezydent Bierut przekazuje Sejmowi władzę Krajowej Rady Narodowej

WARSZAWA (PAP) — Symbol odbudowującej się Polski — gmach sejmu — odbudowany w rekordowym tempie już gotów do prac Sejmu Ustawodawczego.

Już od godziny 9-tej rano *ulica imienia niezłomnego marszałka, Ignacego Daszyńskiego* zapełnia się samochodami. Przybywają grupami posłowie — wśród nich czerwone gwoździki PPS, przedstawiciele Rządu, przedstawiciele wszystkich sfer społeczeństwa stolicy— wśród nich ruchliwi, jak zwykle, przedstawiciele prasy krajowej i zagranicznej.

Monumentalna sala imponuje powagą. Na tle jasnego brązu ścian zielone fotele posłów i rządu. Nad mównicą i nad stołem prezydialnym, na tle zwisającej flagi o barwach narodowych, *srebrzysty orzeł patronuje nad całością.*

Obszerny balkon pierwszego piętra mieści loże: *dyplomatyczne, prasową oraz miejsca dla publiczności.* W loży dyplomatycznej zajęli miejsca *przedstawiciel korpusu dyplomatycznego z dziekánem ambasadorem ZSRR Lebiediewem,* z prawej strony balkonu *loża prezydenta Rzeczypospolitej* — na razie jeszcze pusta, czekająca na pierwszego obywatela państwa.

Po obu stronach stołu prezydialnego rzędy ław dla ministrów. Miejsce po lewej stronie sali zajmują *posłowie Polskiej Partii Robotniczej, po czym w kolejności kluby poselskie aż do PSL na prawicy.*

Nieco w tyle zajęli miejsca posłowie nie należący do żadnego klubu.

W pierwszym rzędzie ław rządowych widzimy premiera *Osóbkę-Morawskiego,* wicepremiera *Gomułkę,* obok marszałka *Żymierskiego.*

Wicepremier *Mikołajczyk* wraz z innymi ministrami ze swego stronnictwa *zajął miejsce w ławach poselskich.*

Punktualnie o godzinie 11-ej salę zalewa słoneczne światło jupiterów.

Rozlegają się dźwięki Hymnu Narodowego. Wszyscy wstają z miejsc na salę wchodzi prezydent KRN ob. *Bierut* w towarzystwie członków prezydium KRN, ob. ob. *Szwalbego, Barcikowskiego i Zambrowskiego.*

Na sali *kompletna cisza.* Prezydent Bierut wchodzi na podium przy stole prezydialnym i zabiera głos.

Mowa Prezydenta Bieruta

Obywatele Posłowie. Dzisiejsza uroczystość otwarcia powołanego z woli narodu Sejmu Ustawodawczego Odrodzonej Polski **jest zakończeniem jednego z najdonioślejszych etapów w dziejach naszej Ojczyzny.** Jest zakończeniem okresu najcięższej walki, jaką narodowi naszemu wypadło stoczyć w obronie swego istnienia.

Jesteście Obywatele Posłowie **spadkobiercami ducha oporu,** który ożywiał Naród w najcięższych latach okupacji. Jesteście spadkobiercami czynu zbrojnego, który okrył chwałą Naród Polski. Jesteście spadkobiercami poprzedniczki Waszej — **Krajowej Rady Narodowej,** która tu w podziemnej Warszawie wykuwała drogę, prowadzącą Naród do wyzwolenia, kierując Go na jedynie słuszny szlak, wiodący do zwycięstwa i wielkości. **Krajowa Rada Narodowa miała odwagę wzięcia na siebie historycznej odpowiedzialności za Polskę w chwili najzacieklejszej walki,** jaką wypowiedział nam hitlerowski wróg. Miała śmiałość wskazania drogi błądzącej po manowcach polskiej myśli politycznej. Krajowa Rada Narodowa w przeciwstawieniu do programu jej przeciwników i wrogów **rzuciła hasło zjednoczenia wszystkiego, co żywe i zdrowe w społeczeństwie Polski i oparcia jej bytu na trwałych, niezniszczalnych fundamentach.** Krajowa Rada Narodowa i przez nią wyłonione organy władzy narodu podjęły następnie wielką pracę budowy zrębów odrodzonego państwa polskiego, podjęły wraz z całym narodem heroiczną pracę nad odbudową zburzonej Ojczyzny. W tym krótkim okresie dokonane zostały wielkie reformy, ustalone zostały nasze granice.

Spoglądając wstecz na przebyty już etap, postawmy pytanie, jaki jest bilans naszych wysiłków?

Odrzucono drugorzędne, drobiazgowe spory i waśnie, które tak często zaciemniały prostemu człowiekowi istotny sens wielkich przełomowych procesów i wtedy stwierdzimy: byt nasz, nasza przyszłość **oparta została na trwałych fundamentach.** Jak rzeka, która na skutek kataklizmu zmienia naturalne łożysko i płynie krętymi wertepami aby znów po wiekach po nowej powodzi wrócić do prastarego koryta, tak Polska w rezultacie kataklizmu ostatniej wojny, który skruszył tamującą nasz normalny rozwój przemoc germańską, wróciła do swej kolebki.

Myśl polityczna Polski znalazła teraz **kierunek zgodny z interesem narodu i Państwa,** rysujący perspektywę wspaniałego rozwoju. Równocześnie to, co wciągu wieków było naszą klęską, że narodem w znaczeniu pełni praw, była tylko garstka, że lud pracujący pozbawiony był możności decydowania o własnym losie, to uległo zasadniczej radykalnej zmianie.

Głębokie, zasadnicze reformy, jakie legły u podstaw odbudowującej się Polski, rozszerzyły pojęcie narodu na miliony robotników i chłopów, nadały im po raz pierwszy w naszych dziejach pełne prawa świadomego uczestniczenia w tworzeniu materjalnych i duchowych wartości, z których buduje się wielkość i szczęście narodu.

Jeśli Kołłątaj i Kościuszko wołał, że nie prędzej Polska będzie wolna, póki się lud nasz nie poczuje obywatelami we własnej Ojczyźnie, to dziś, po półtora wieku trwającej walce, możemy stwierdzić, że hasło to dziś jest przez nas w pełni realizowane. Walka o rolę i znaczenie w narodzie człowieka pracy została wygrana, ale nie zakończona dla nas, demokracji siła i wielkość Ojczyzny wiąże się najsilniej z podniesieniem do najwyższego poziomu materialnego, kulturalnego i moralnego bytu warstw pracujących.

Przyszłość Polski pragniemy oprzeć na **potężnych i niewyczerpanych zasobach własnej siły twórczej polskiego robotnika, chłopa, inteligenta, pracownika umysłowego.** Zdajemy sobie sprawę, że źródłem tej twórczej siły polskich mas ludowych może być tylko szybki **wzrost ich kultury,** jaknajszybsze podniesienie obecnego poziomu ich ekonomicznego bytu, jak najbardziej wydatna czołowa rola w ogólnym życiu społecznym naszego kraju.

Taki jest prosty i najkrótszej sformułowany program społeczny i polityczny, który widniał na sztandarach demokracji polskiej, zarówno w okresach jej walki o wolność i niepodległość Narodu, jak w okresach jego wyzwolenia i suwerenności państwowej. Czy programowi temu byliśmy wierni nietylko w słowach, deklamacjach i hasłach propagandowych, lecz przede wszystkim w czynach i w umysłach, w codziennej, konkretnej pracy i walce? Oto jak stoi zagadnienie. Jeśli najbardziej nawet surowe, ale bezstronnie Sejm Ustawodawczy oceni dotychczasowe prace do osiągnięcia od powstania Krajowej Rady Narodowej do chwili obecnej - odpowiedź może wyjść tylko jedna: **w wielkiej bitwie z siłami zacofania, przywileju i wyzysku,** z siłami niszczycielskimi — zwycięstwo odniosły siły postępu, siły twórcze.

Zwyciężył Naród

Zwyciężył Naród uosobiony w milionowych masach ludzi pracy, twórców i budowniczych.

Niezmierzone ofiary poniesione w walce o wyzwolenie, gigantyczny wysiłek, włożony w dzieło odbudowy Polski — ta wiara związania wszystkich obywateli z wielkimi zadaniami i celami, jakie stają przed Narodem. Z dumą możemy stwierdzić, że **demokracja ludowa wyzwoliła w Narodzie drzemiącą w nim wielką moc twórczą,** dała płynąć tam wanenu dotąd potokowi, aby szybciej obracał koło naszej historii. Kto inny w warunkach tak niesłychanych mógłby wykazać większy hart ducha niż go wykazał naród Polski w ciągu 6 lat okupacji hitlerowskiej?

Kto byłby zdolny do większej jeszcze ofiarności patriotycznej od tej, jaką przejawiła bohaterska ludność naszej stolicy w obronie Warszawy we wrześniu 1939 r. i w tragiczne dni powstania? gdzie jest kraj, w którymby żołnierz Polski nie zadokumentował swej gotowości do oddania życia w walce o sprawę sojuszniczą jeśli w jego umyśle wiązała się ona ze sprawą Polski. Jaki naród uporałby się sprawniej i szybciej z zadaniem osiedlenia kilka milionów swych obywateli w okolicznościach tak trudnych i niewykonalnych, jak to musieliśmy uczynić my, przywracając **Polsce Ziemie Odzyskane,** Kto szybciej i skuteczniej potrafiłby **przywrócić Bałtykowi życie,** uchomić zdruzgotane porty, przekształcić Polskę w kraj morski? Obywatele posłowie. To, co realizowaliśmy dotąd, wypływało z głębokich potrzeb kraju, by ło wypełnieniem testamentu najszlachetniejszych duchów Polski. Nie sięgaliśmy do obcych wzorów, ponieważ sięga ć nie potrzebowaliśmy. Głęboka miłość Ojczyzny, głębokie zrozumienie dowiadczeń historii naszego Narodu, to najlepsze wytyczne pracy, które — wierzę — i Wam będą oświetlały drogę.

Stają przed nami wielkie zadania

Stoją przed nami zadania wielkie. Jesteśmy dopiero *u progu tej ogromnej pracy,* której ostatecznym wynikiem musi być pełna odbudowa kraju, stworzenie dla wszystkich obywateli warunków, w których zaspokojone będą wszystkie ich materialne i duchowe potrzeby. *Musi być wreszcie uwydatniona siła państwa i szacunek wśród innych państw Europy i świata.*

Na takich podstawach oprzeć się może byt niepodległy Polski, jej pełna polityczna i gospodarcza suwerenność.

Dziś przed naszym pokoleniem historia postawiła tak wielkie ogólnonarodowe zadania, że skala ich i waga przerasta wszystkie, jakie kiedykolwiek stawały przed narodem polskim. Dziś warunki dla rozwiązania tych wielkich zadań ogólnonarodowych mogą stać się rychło bez porównania lepsze i korzystniejsze niż w którymkolwiek innym okresie naszych dziejów.

Musicie, obywatele posłowie, wskrzesić ducha sejmu wielkiego, nawiązując do jego reformatorskich tradycji.

Wielcy patrioci sejmu czteroletniego rozumieli, że dobre dla narodu jest to, co uwzględnia interes całości lub conajmniej większości. Sejm Ustawodawczy odrodzonej demokratycznej Polski winien stać się niejako kontynuantem tych prac, które zgórą półtora wieku temu podjął obóz patriotyczny w sejmie czteroletnim. Porównywując te dwie epoki, nie można nie stwierdzić, w o ile lepszych, korzystniejszych warunkach pracować będzie Sejm obecny. Mieliśmy w naszych dziejach wiele szlachetnych myśli, wiele ofiarnych, bohaterskich wysiłków, mieliśmy wielu mężów, którzy jasno widzieli przyszłość i drogi do niej wiodące, *ale jakże rzadko dotąd było udziałem tych twórczych duchów zwycięstwo. To zwycięstwo jest waszym udziałem.* Wasze prace nie będą tylko wskazaniami, nie będą tylko testamentem dla przyszłych pokoleń. Będą

(dalszy ciąg na str. 2-ej)

Nowa era Polski

Otwarcie w dniu wczorajszym Sejmu Ustawodawczego stanowi początek nowej ery w dziejach Polski odrodzonej.

Prezydent Bierut przekazał w ręce Sejmu wybranego przez Polskę Pokoju władzę Krajowej Rady Narodowej, którą powołała do życia polska konieczność wojenna i polski czyn zbrojny.

Zaczyna się okres Pokoju i Stabilizacji wewnętrznej.

Wynik wyborów 19 stycznia był polskim traktatem Pokoju Wewnętrznego, uroczyście ratyfikowanym w dniu 4 lutego przez 444 posłów.

W dniu dzisiejszym nastąpi wybór nowego Prezydenta Rzeczypospolitej.

Przeżywamy chwile o donio słości historycznej.

Nowy Sejm bowiem, jak się wyraził Prezydent w swej mowie inauguracyjnej, nawiąże do najświetniejszych tradycji wielkich sejmów, by sprostać wielkim zadaniom, które go czekają.

Zwierciadło międzynarodowe

Daily Telegraph

Korespondent dziennika „Daily Telegraph" donosi z Niemiec o wielu aresztowaniach dokonanych przez władze amerykańskie po ostatnim wybuchu bomby w Norymberdze. Jak wiadomo, bomba wybuchła w gmachu, gdzie mieszczą się biura Dra Sachsa, przewodniczącego trybunału denazyfikacyjnego, rozpatrującego sprawę Papena. „Daily Telegraph" stwierdza, że w angielskiej strefie okupacyjnej otrzymano informacje o planowanym przez hitlerowskie podziemie zamachu bombowym na nowoutworzony „Komitet Więźniów Politycznych" w Hamburgu. Zamach bomby został udaremniony dzięki energicznej akcji policji, która przeszukała około tysiąca domów w Hamburgu i dokonała licznych aresztowań. „Daily Telegraph" podkreśla, że niemieccy działacze polityczni stają się coraz bardziej hardzi i żądają, żeby Niemcy były reprezentowane na zbliżającej się konferencji pokojowej w Moskwie. Wszystkie niemieckie partie polityczne w brytyjskiej strefie wydały oświadczenie w tej sprawie, przyczym Kurt Schumacher zaznaczył, że „Traktat pokojowy nie może być podpisany wbrew woli narodu niemieckiego". Również przywódca unii chrześcijańsko-demokratycznej Kaiser oświadczył, że w Moskwie musi być obecna delegacja, wybrana przez samych Niemców.

Otwarcie Sejmu

(dokończenie ze str. 1-ej))

wykuwaniem w twardej skale nowego oblicza Polski, *będą realną pracą*, której każdy dzień wydawał będzie owoce. Musicie skupić do tej pracy cały naród, zjednoczyć wszystkie jego siły.

Jednym z pierwszych aktów, jaki rząd wniesie pod obrady Sejmu, będzie projekt ustawy amnestyjnej.

Jest naszym wspólnym, gorącym pragnieniem, aby otwarcie Sejmu Ustawodawczego stało się bodźcem dla dziesiątków tysięcy Polaków na obczyźnie do powrotu do kraju, w którym wre praca nad odbudową. Stoi przed wami, obywatele posłowie, najszczytniejsze zadanie, opracowanie nowej konstytucji, konstytucji, która wcieli najpiękniejsze ideały polskich bojowników o wolność, a która wolna będzie od wad, jakich niemało widzieliśmy w naszej historii, konstytucji, która godna będzie bohaterskiego narodu polskiego. Wam, obywatele posłowie, przypadło w udziale wcielanie w życie najważniejszych dążeń tych setek tysięcy bezimiennych bohaterów, którzy w walce o wolność narodu oddali życie, abyśmy dziś w wolnej Ojczyźnie mogli znów podjąć pracę dla chwały i dobra narodu polskiego.

Funkcję Krajowej Rady Narodowej przekazuję wysokiemu Sejmowi — jako najwyższemu organowi władzy Narodu.

(burzliwe, długotrwałe oklaski)

444 posłów ślubuje

Następnie zgodnie z obowiązującą procedurą Prezydent KRN Bierut powołał na przewodniczącego izby *najstarszego posła Sejmu nowego Trębalskiego Franciszka* (PPS). Prezydent Bierut odebrał ślubowanie poselskie od posła seniora, przekazał mu przewodnictwo Sejmu a sam zasiadł jako zwykły poseł wśród 444 swoich kolegów.

Senior Trębalski powitał izbę gorącym przemówieniem stwierdzającym, że *program PPS sprzed laty 50 został zrealizowany.* Na sekretarzy powołani zostali *dwaj najmłodsi posłowie: Młotecki z PPR i Rajkowski z PPS.* Senior wezwał posłów do złożenia ślubowania.

444 posłów *unosząc do góry palce złożyło ślubowanie na wierną i rzetelną służbę narodowi i państwu polskiemu.*

Wybór prezydium Sejmu

Po tym uroczystym akcie izba przystępuje do wyboru prezydium Sejmu Ustawodawczego.

Na wniosek klubów SL, PPR, PPS, SP, SD i PSL NW, marszałkiem Sejmu Ustawodawczego wybrany został *Władysław Kowalski.*

PSL nie zgłaszając swych kontrkandydatów do prezydium izby *wstrzymało się od głosowania.*

Przy chóralnym śpiewie *„O cześć wam panowie magnaci"* całej izby, nowoobrany marszałek *Władysław Kowalski* w tej chwili najwyższa głowa w państwie polskim, obejmuje swój wysoki urząd.

Imieniem wymienionych sześciu klubów poselskich zgłoszone zostały kandydatury na trzech wicemarszałków i sześciu sekretarzy. Kandydatury te przeszły ogromną większością obecnych przy wstrzymaniu się PSL. Tak więc wicemarszałkami Sejmu Ustawodawczego wybrani zostali *Stanisław Szwalbe, Roman Zambrowski i Wacław Barcikowski.*

Sekretarzami posłowie: Kundelski, Wysocki, Ozga, Michalski, Kurkiewicz, Trzebiński i Bancerz.

Dokonawszy ukonstytuowania swego prezydium izba przystąpiła do dyskusji nad zgłoszonym przez referenta Jodłowskiego z SD *projektem ustawy o wyborze prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.* Jest to wspólny projekt sześciu klubów poselskich.

Projekt ten przewiduje *wybór prezydenta na lat siedem. Ważne są jedynie kandydatury zgłoszone na piśmie przez conajmniej 50 posłów. Głosowanie jest imienne.*

Nowo obrany prezydent składa następującą formułę przysięgi: *„Ślubuję uroczyście obejmując urząd Prezydenta Rzeczypospolitej wedle najlepszego* rozumienia i zgodnie z sumieniem rzetelnie pracować dla dobra narodu polskiego, praw demokratycznych Rzeczypospolitej, święcie przestrzegać godności narodu i państwa, strzec niezachwianie sprawiedliwości względem wszystkich bez różnicy obywateli, za pierwszą mieć sobie cnotę obowiązkom urzędu i służby poświęcę niepodzielnie".

W dyskusji poseł Mikołajczyk zgłosił sprzeciw imieniem swego klubu oparty na zarzucie, iż jakoby projekt ustawy wniesiony w sformułowaniu *„Sejm Ustawodawczy jako organ zwierzchniej władzy narodu"* sprzeczny jest z literą konstytucji 21 roku i literą manifestu PKWN, które mówiły, iż suwerenna władza należy do narodu.

Projekt ustawy o wyborze Prezydenta Rzeczypospolitej został przyjęty większością 352 głosów.

Ogłoszeniem Marszałka Sejmu, iż w dniu 5 lutego o godzinie 12 Sejm dokona wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej — zamknięte zostało pierwsze posiedzenie Sejmu Ustawodawczego.

Na widowni politycznej

W KRAJU

W ODPOWIEDZI NA DEPESZĘ wysłaną do króla Szwecji Gustawa V., w związku z tragiczną śmiercią syna następcy tronu, prezydent Bierut otrzymał depeszę, w której król składa serdeczne podziękowanie za nadesłane wyrazy współczucia.

NA ZAKOŃCZENIE PRAC WYBORCZYCH odbyła się u generalnego komisarza wyborczego odprawa wszystkich przewodniczących i zastępców okręgowych komisji wyborczych i pracowników aparatu centrali komisarza wyborczego, na której było obecnych około 180 osób, kierujących akcją wyborczą. Odprawa poświęcona była ocenie prasy wyborczej przy omówieniu jednoczesnym okresu likwidacyjnego.

DYREKTORZY SZKÓŁ ŚREDNICH w Warszawie na zebraniu powzięli uchwałę, potępiającą ohydne morderstwo, popełnione na osobie ś.p. Jana Staehowiaka oraz moralnych jej sprawców, ukrytych w podziemiu. Dyrektorzy apelują do szlachetnych uczuć młodzieży i wzywają do zaszczepienia w jej duszach ideałów piękna i dobra.

FUNKCJONARIUSZE UB. ujęli w Bełżycach dowódcę bandy NSZ „Szatana". „Szatan" którego nazwisko brzmi Kazimierz Woźniak został ujęty w chwili niszczenia przewodów telefonicznych przy budynku poczt i telegrafu w Bełżycach.

ZA GRANICĄ

NIEMCY — Były prezydent St. Zjednoczonych Hoover przybył do Niemiec w celu zbadania sytuacji żywnościowej. Hoover zajmuje się głównie obecnym stanem produkcji i możliwościami jego podniesienia.

— Jak donoszą z Norymbergi policja amerykańska ściga dwóch młodych ludzi, podejrzanych o dokonanie zamachu bombowego na gmach, w którym znajduje się Izba Denazyfikacyjna i gdzie obecnie odbywa się proces przeciw von Papenowi.

WIELKA BRYTANIA — Korespondent PAP donosi, że za dwa tygodnie zostaną podjęte polsko - brytyjskie rokowania handlowe.

WŁOCHY — W kołach politycznych utrzymuje się, że Włochy zamierzają w najbliższym czasie zawrzeć umowy handlowe ze Związkiem Radzieckim, Bułgarią, Jugosławią i Grecją.

IRAN — Rząd irański powołując się na pięć not wysłanych dotąd w sprawie udziału Iranu w konferencji londyńskiej do wielkich mocarstw podkreśla, że rząd irański poniósł olbrzymie straty wojenne, których lista szczegółowa zostanie przedstawiona. Rząd irański domaga się pełnego odszkodowania.

Polacy walczą z Niemcami
w Mannheim

BERLIN (PAP). Agencja Dana donosi, że w Mannheim doszło do walk między Niemcami a grupą Polaków. Niemcom przyszła na pomoc policja niemiecka, która kilkakrotnie otworzyła ogień na Polaków. Jeden Polak został zabity, a kilku odniosło rany. Policja amerykańska, która następnie przybyła na miejsce walk, zlikwidowała zajście i przeprowadziła aresztowania wśród Polaków.

Przeminęły już dawno echa procesu w Paderborn. Powoli pustoszały obozy polskie w Niemczech. Polacy, którzy z początku chlubili się biało-czerwonymi opaskami, ściągnęli je z rękawów, a zato na ulicach miast niemieckich pojawili się „feldgrau" policjanci niemieccy. Potem Polakom odebrano dodatkowe przydziały żywnościowe i zaproponowano im pracę u niemieckich „bauerów". Policjantom niemieckim przydzielono w tym czasie — broń boczną.

Nie znamy kulisów ostatnich wypadków w Mannheim, gdyż milczy o nich oficjalna niemiecka agencja „DANA". Wiemy tylko, że mieszkańcy Mannheimu przeżyli nielada sensację. Dzielni „Schupo" otworzyli ogień do „bandytów polskich". Odżyły na chwilę piękne czasy Generalnego Gubernatorstwa.

I cóż na to Military Police? — zapyta ciekawy i oburzony czytelnik polski.

— Zapewne stanęła w obronie swoich sojuszników i ukarała Niemców?

Komunikat mówi krótko: przeprowadzono aresztowania wśród Polaków.

I to właśnie boli najwięcej nas, a cieszy najbardziej agencję „DANA".

Na Zachodzie bez zmian...

Schumacher nie chce podpisania traktatu
w Warszawie

HAMBURG (ZAP) — Przywódca socjal-demokratów na zachodzie Niemiec, Kurt *Schumacher* wygłosił przemowę przed 2.000 członków partii. Zażądał on na nim udziału rzeczoznawców niemieckich w przygotowawczych obradach nad konferencją moskiewską. Wysłanie przywódców partii politycznych *nie uważa dr Schumacher za słuszne posunięcie.*

Warunki traktatu z Niemcami określa przywódca SPD za bardzo twarde. Sprzeciwia się również realizacji polskiego projektu podpisania traktatu w Warszawie mówiąc:

„Wiemy, że mamy względem Polski duże zobowiązania w kierunku zadośćuczynienia, jednak żądania polskie przekraczają granice możliwości". Równocześnie dr Schumacher wyraził przekonanie, że *granice Niemiec zostaną przesunięte na wschód. (!!!)*

W stosunku do Rosji przyznaje, że Niemcy nie tylko muszą uznać potęgę militarną Związku Radzieckiego, *lecz również jego wkład w kulturę ogólnoeuropejską.*

Dr Schumacher wyraża się *nieprzychylnie o projekcie Churchilla stworzenia Paneuropy.* Wg jego zdania plan ten nie bierze pod wzgląd poziomów kulturalnych narodów.

Przywódca socjal-demokratów nie zgadza się na odmawianie Niemcom wszelkich wartości moralnych i *zwraca uwagę mocarstwom zwycięskim, że kto całkowicie zwyciężył, ponosi też całkowitą odpowiedzialność za przyszłość pokonanego narodu. (!)*

„Życie Niemiec związane jest z życiem Europy, stąd też — wg zdania dr Schumachera — nie można z Niemiec jako serca Europy zrobić białej plamy. Naród niemiecki musi zrozumieć, że nie nacjonalizm, ale ideały ogólnoeuropejskie prowadzą do celu".

Memorandum Nowej Zelandii

LONDYN (PAP) — Na wtorkowym posiedzeniu zastępców ministrów spraw zagr. *delegacja Nowej Zelandii przedstawiła memorandum w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami.* Memorandum wysuwa, jako naczelną zasadę, *konieczność utworzenia takich Niemiec, które byłyby niezdolne do agresji.* Podkreślając, *że należy znaleźć wyjście z trudności gospodarczych, w jakich obecnie Niemcy się znajdują*

Kontrola energii atomowej

WASZYNGTON (obsł. wł.) Podczas debat na temat kontroli nad energią atomową i na temat rozbrojenia przedstawiciel **St. Zjednoczonych do Rady Bezpieczeństwa wyraził zdanie, że należałoby stosować kolektywizm rozbrojenia i stworzyć specjalną międzynarodową kontrolę nad energią atomową.**

Debaty na temat **rozbrojenia** winny się toczyć równolegle z **obradami na temat traktatów pokojowych z Niemcami i z Japonią.** W dalszym ciągu posiedzenia wywiązała się dyskusja pomiędzy delegatem amerykańskim i delegatem sowieckim **Gromyko** na temat konieczności stworzenia specjalnej **komisji do badania energii atomowej.**

Uwaga!

W dniu jutrzejszym rozpoczniemy ogłaszanie pierwszych ciekawszych odpowiedzi na ankietę „Słowa Polskiego" „Jak sobie wyobrażam przyszłe Niemcy". Szczegółowe wyniki podamy po 15 bm.

Prosimy o nadsyłanie do tego dnia dalszych odpowiedzi.

Motywy wyroku w procesie Przepeckiego

Okoliczności łagodzące wpłynęły na wymiar sprawiedliwości

Wojskowy Sąd Rejonowy w Warszawie po ogłoszeniu wyroku skazującego w sprawie Jana Rzepeckiego i in. członków komendy głównej WiN podał motywy wyroku, oparte na drobiazgowej analizie całokształtu rozpatrzonej sprawy.

Przy wymiarze kary sąd wziął pod uwagę pewne okoliczności obciążające i łagodzące. Jako okoliczność łagodzącą w stosunku do Rzepeckiego sąd uwzględnił jego przyznanie się do winy oraz fakt, że z obozem reakcyjnym związał się nie z własnych przekonań, ponadto iż dawno już przed aresztowaniem nurtowała w Rzepeckim myśl porzucenia konspiracji i zrozumienie jej bezcelowości.

Jako okoliczność łagodzącą w stosunku do Jachimka, sąd wziął pod uwagę jego przyznanie się i dobrowolne rozwiązanie sieci komórek wywiadowych.

Mniej więcej te same okoliczności dotyczą Żuka.

Szczurek przyznał się do swych błędów i na rozprawie dał bezwątpienia szczery obraz swych obecnych poglądów politycznych oraz wyraził wiarę w świetlane jutro Demokratycznej Polski. Te okoliczności sąd uznał jako łagodzące przy wymierzaniu kary.

Za Leskim przemawia jako okoliczność łagodząca przyznanie się do winy, jako obciążająca zaś fakt, iż zajmując wybitne stanowisko w Polskiej Stoczni, zamiast pracować nad odbudową kraju, wolał zajmować się szpiegostwem.

Ważąc zbrodnie Gołębiowskiego i skazując go na najwyższą karę śmierci, sąd nie znalazł żadnych okoliczności łagodzących, natomiast cały szereg obciążających, a między innymi fakt, iż Gołębiowski osobiście dawał rozkazy mordowania działaczy demokratycznych, pracowników milicji i UB wskutek czego wiele osób utraciło życie.

U oskarżonych Sanojcy i Muzyczki sąd wziął pod uwagę jako okoliczność łagodzącą ich przyznanie się do winy i skruchę.

Malessę sąd określił jako charakterystyczny typ oszukanego A-kowca, którą błędna polityka „góry" sprowadziła na manowce i uwikłała w matnię.

Gdy oczy całej Polski zwrócone są na Sejm

Złote klucze gmachu Sejmu

wręczono

Prezydentowi Bierutowi

3 lutego, godz. 19.00, gmach Sejmu jest już w zasadzie gotowy na przyjęcie posłów, wybranych 19 stycznia przez naród Polski. Jeszcze na sali strudzeni robotnicy i robotnice wykańczają ostatnie detale, szczególnie urządzenia wewnętrzne. W ciągu dnia z godziny na godzinę usuwano ostatnie braki.

Godzina 20.00. Do gmachu Sejmu przybywają ob. Prezydent Bierut, — Wiceprezyd. Barcikowski i Marszałek Żymierski. Tradycyjnym zwyczajem poczęstowano ob. Prezydenta chlebem i solą. Następnie, w imieniu robotników, inż. Hermanowicz, naczelnik wydziału technicznego KRN wręcza ob. Prezydentowi artystycznie wykonane, ciężkie złote klucze sejmowe, ozdobione godłem państwowym i napisem „4.2. 1947".

W imieniu własnym, w imieniu prezydium KRN i zbierającego się w następnym dniu Sejmu Ustawodawczego, prezydent Bierut dziękuje budowniczym nowego gmachu sejmu za wysiłek, który zapewnił oddanie do użytku gmachu sejmowego w terminie właściwym. Po wygłoszeniu krótkiego przemówienia, ob. Prezydent przechodzi do sali sejmowej, powitany hymnem państwowym.

Sala w której za dwanaście godzin zbiorą się posłowie Sejmu Ustawodawczego, po brzegi wypełniona jest tymi, którzy budowali gmach. Tu Prezydent zwrócił się z kilkoma słowami do zgromadzonych:

„Robotnik polski wykazał, jak drogie jest mu Państwo Polskie, w którym czuje się on gospodrzem. Rekordowe tempo, w jakim wykonano pracę nad odbudową gmachu wskazuje na wyjątkowe talenty polskiego świata pracy, który po wyzwoleniu — z niezwykłą ofiarnością buduje swe nowe Państwo. Za ten wasz stosunek do Polski Demokratycznej, świadczący o poczuciu, że jesteście jej współgospodarzami — składam wam dziś gorące podziękowanie".

Następnie odczytana została uchwała prezydium KRN z dnia 3 lutego 1947 r. o odnaczeniu ok. 180-ciu budowniczych gmachu nowego Sejmu za ich pełną poświęcenia pracę przy odbudowie. M. in. orderem Odrodzenia Polski 4 kl. odznaczony został dyrektor Papieski, orderem Odrodzenia Polski 5-tej kl. inż. Hermanowicz, inż. Janicki, inż. Miszulewicz, inż. Odyniec - Dobrowolski i inni. Pozostali najbardziej zasłużeni inżynierowie, technicy i robotnicy odznaczeni zostali: Złotymi, Srebrnymi i Brązowymi Krzyżami Zasługi, przy czym wielu z nich poraz drugi. Po odczytaniu uchwały, Prezydent Bierut, wiceprezydent Barcikowski i Marszałek Żymierski dokonali dekoracji odznaczonych.

Sala oczekuje na posłów

Na 24 godziny przed otwarciem sesji Sejmu, sala, w której odbędą się obrady, jest całkowicie wykończona. Robotnicy umieszczają zielone wyścielane siedzenia na ławach poselskich. Ostatnie pociągnięcia pędzla, wykańczają odrzwia. Pomywaczki pośpiesznie czyszczą szyby. Pracownicy Polskiego Radia i Polskiego Filmu instalują aparatury.

Gdy spoglądamy na całokształt sali sejmowej nie trudno stwierdzić, że nie wiele zmieniła się od czasów przedwojennych. Po obu stronach Stołu Marszałkowskiego, na ścianie na przeciw wejścia, znajdują się dwie loże rządowe. Za fotelami marszałkowskimi, jak dawniej dwoje drzwi, które winny prowadzić do gabinetów marszałka i wicemarszałków. Niestety, chwilowo są one ślepymi drzwiami, gdyż za nimi znajduje się tylko rozebrana część zniszczonego gmachu sejmowego. Przewidywana dalsza odbudowa gmachu sejmowego uczyni je — może jeszcze w roku bieżącym — potrzebnymi. Do tego czasu, będą marszałek i wicemarszałkowie podchodzić do Stołu Prezydialnego jednym z wejść dla posłów. Zgodnie z tradycją po obu stronach półkola sali sejmowej, dwa krańcowe wyjścia z sali do kuluarów zostały zaopatrzone napisami: „Tak" i „Nie".

Przez te drzwi przechodzić będą posłowie w czasie głosowania.

Nad całością sali dumnie unosi się wielki srebrny orzeł na biało-czerwonym tle.

Kto stanął na czele klubów poselskich?

WARSZAWA (PAP.). — W dniu 3 b.m., w przededzień otwarcia Sejmu Ustawodawczego, obradowały w Warszawie nowe kluby poselskie wszystkich stronnictw politycznych, celem dokonania wyboru władz i uchwalenia regulaminów. Posiedzenie *klubu poleskiego P.P.S.* zagaił przewodniczący rady naczelnej, poseł Stanisław *Szwalbe.* Po omówieniu zadań, stojących przed pierwszą sesją Sejmu, dokonano wyboru prezydium klubu, do którego weszli następujący posłowie: *dr. Drobner, St. Gross, dr Hochfeld, Kluszyńska, min. Kuryłowicz, Obrączka, Rapacki, Rak i Wachowicz.* Prezydium powołało następnie na stanowisko prezesa klubu posła *dr Juliana Hochfelda.*

W Stronnictwie Ludowym — zagaił posiedzenie klubu poselskiego prezes NKW — *W. Baranowski,* referat zaś polityczny wygłosił sekretarz generalny, poseł *A. Korzeniowski.* Klub przyjął projekt regulaminu, referowany przez posła *Langera,* po czym wybrane prezydium klubu w osobach: prezes — wicemin. *Podedworny,* zastępca — poseł *Langer i Szymanek,* skarbnik — poseł *L. Dura,* sekretarz poseł *J. Drewnowski.* Klub powziął również uchwałę, wyrażającą uznanie dla N. K. W. stronnictwa za kierownictwo jego sprawami, ze szczególnym uwzględnieniem udziału w osiągnięciu zwycięstwa wyborczego.

Nowy klub poselski Stronnictwa Demokratycznego wysłuchał referatu politycznego, wygłoszonego przez sekretarza generalnego stronnictwa, wicemin. *Chajna,* poczym wywiązała się dłuższa dyskusja na tematy polityczne i organizacyjne. Następnie przyjęto regulamin klubu i powołano prezydium w składzie: przewodniczący — minister *Rzymowski,* zastępca — wicemin. *Chajn,* sekretarz — poseł Jodłowski, zastępcy: poseł *Szczukowa* i poseł *Nowacki.* Klub omówił ponadto sprawy, bezpośrednio związane z pierwszą sesją ustawodawczego Sejmu.

Przewodniczącym nowego klubu poselskiego *Stronnictwa Pracy* został poseł adw. *Jerzy Domiński,* zastępca — inż. dr. M. *Lityński.* W późnych godzinach wieczornych klub dyskutował nad uchwaleniem deklaracji politycznej stronnictwa oraz nad zagadnieniem małej konstytucji.

Na stanowisko prezesa klubu poselskiego P.S.L. „Nowe Wyzwolenie" wybrany został prezes głównego komitetu wykonawczego tego stronnictwa, wicemin. T. *Rek.*

W dniu 1 b.m. posłowie wybrani z list bezpartyjnych katolickich od byli w Warszawie posiedzenie, na którym postanowiono ukonstytuować *„Katolicki społeczny klub poselski".* Omówiono sprawy organizacyjne oraz bieżące problemy polityczne.

Ukonstytuowanie się klubu poselskiego PPR

WARSZAWA (PAP) — Dnia 3 lutego odbyło się posiedzenie klubu poselskiego PPR. Po referacie politycznym sekretarza generalnego KC PPR W. *Gomułki* nastąpiło ukonstytuowanie się klubu. Do prezydium klubu weszli posłowie *Bieńkowski i Wągrowski.*

Pozytywny stosunek PSL - Nowe Wyzwolenie do demokracji polskiej

Wypowiedź wiceministra Reka

W ramach rozmów z przedstawicielami stronnictw sprawozdawca polityczny Socjalistycznej Agencji Prasowej przeprowadził rozmowę z wiceministrem sprawiedliwości, Stanisławem Rekiem na temat stanowiska PSL — Nowe Wyzwolenie w Sejmie Ustawodawczym.

Min. Rek oświadczył m. in. co następuje:

„Klub poselski PSL — Nowe Wyzwolenie będzie kontynuował politykę dotychczasową stronnictwa. A zatym: oczywiście pozytywny stosunek do dzisiejszej polskiej rzeczywistości, z zachowaniem możności krytyki niedociągnięć. Klub nasz będzie starał się wpłynąć ażeby Sejm zwrócił baczniejszą uwagę na sprawę rolnictwa.

Na temat stosunku PSL — Nowe Wyzwolenie do poszczególnych stronnictw min. Rek oświadczył co następuje:

„Z partiami Bloku chcemy żyć w zgodzie. Udawało się to dotychczas, sądzimy, że będzie udawało się i nadal.

W sprawie PSL. „Sądzę — oświadcza min. Rek — że istota zagadnienia nie leży w tym, czy Mikołajczyk odejdzie, czy nie, czy taktyka PSL. zostanie zmieniona, czy też nie. Zagadnienie leży w zmianie zupełnej polityki PSL. Sądzę, że takie istotne zmiany mogłyby zajść, jeżeli grupa opozycyjna w PSL doprowadziłaby swoją akcję do końca, a jest ona w połowie drogi.

Zza kulis

W Grenadzie zaraza...

Dotkliwa klęska, poniesiona przez PSL w wyborach, zmusza do myślenia i zastanowienia się nad jej przyczynami, nawet wielu tych z góry PSL, którzy stronnictwo swe na manowce umanewrowali.

W łonie PSL zaznacza się bardzo silna opozycja przeciwko Mikołajczykowi, jako w pierwszym rzędzie odpowiedzialnemu za dotychczasowy kurs polityczny i powstały stan rzeczy. Właśnie zakończyła swe dwudniowe obrady Rada Naczelna PSL. Jak donosi „Wieczór Warszawy" przebieg miała ona nader burzliwy:

Obrady zagaił prezes Władysław Kiernik, który stwierdził, iż wybory do Sejmu wykazały błędność polityki kierownictwa PSL i że rację mieli ci, którzy nawoływali do współpracy z Blokiem. Dłuższe przemówienie St. Mikołajczyka było bardzo rzadko oklaskiwane, wbrew dotychczasowym tradycjom. W ogóle oklaskiwano mało i zwolenników Mikołajczyków, i jego przeciwników.

W swoim przemówieniu prezes Mikołajczyk długo rozwodził się nad przebiegiem wyborów, starając się wybronić swoją politykę. Wódz klęski PSL starał się wkupić w zaufanie sali: opowiadają, że zarozumiały dotąd prezes, który witał się tylko z najbliższymi, tym razem serdecznie ściskał dłoń nawet najbardziej maluczkim w swojej partii. W kuluarach prezes Mikołajczyk namawiał chwiejnych, ażeby głosowali za votum zaufania, gdyż wkrótce wszystko się odmieni.

Dość ostro, występowali przeciwnicy p. Mikołajczyka. w pierwszym rzędzie minister Czesław Wycech, Zygmunt Załęski, Józef Niećko, Dec, Szczawińska i inni.

Jeden z najbardziej szanowanych działaczy ludowych Zygmunt Załęski zarzucał prezesowi, że przeliczył się w swoich nadziejach na pomoc zagraniczną, że jego wszystkie przepowiednie okazały się nierealne, że należy dążyć do zjednoczenia ruchu ludowego i przyjąć program odbudowy.

W pewnej chwili poseł Zygmunt Załęski rzucił: „Panie prezesie, pan mnie więcej czarować nie będzie..."

Minister Oświaty, Czesław Wycech, mówił o ślepym zaułku, w który wpędził swoje stronnictwo prezes Mikołajczyk.

Przemówienie to, nader ostre w swojej treści zawierające żądanie ustąpienia Mikołajczyka było przerwane okrzykiem: „Niech ustąpią ci, co tak mówią".

Co dzień niesie?

Salut armatni

W dniu dzisiejszym huk armat obwieści
Wrocławiowi, że
w Warszawie dokonano wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej.

Widzieliśmy niedawno saperów rozsadzających zatory lodowe na rzece.

Patrzyliśmy na lód rozsadzany przez naszych żołnierzy na Bałtyku, aby uwolnić skuty lodem statek, który nie mógł wypłynąć z portu.

Materiały wybuchowe spełniały tu rolę pokojową.

Salwy armatnie dnia dzisiejszego — mamy nadzieję — rozsadzą ostatecznie
okowę lodową, która skuła nasze serca
i pozwolą, by Okręt Rzeczypospolitej wypłynął na pełne morze z zatoki małości i nieufności. Salut armatni wita Cię
Okręcie nasz.
Wieziesz Polskę i jej szczęście.
Nie napotkasz na żadne te zapory lodowe bo żar serc naszych sprawi, że zniknie z dróg naszych.

GROT

Sejm otwarty

(Telefonem z Warszawy)

Pan Mikołajczyk nie zawiódł oczekiwań pewnych kół podobnie jak w kampanii przedwyborczej.

Wniósł on w pierwsze posiedzenie Sejmu Ustawodawczego nastroje ożywienia i wesołości. Był przeciw wszystkiemu. Nie zasiadł na ławach rządowych, lecz na ławach poselskich, protestował przeciw tekstowi ślubowania poselskiego, domagał się wyboru marszałka Sejmu w tajnym głosowaniu, gdy izba już dokonała wyboru przez aklamację. Występował też przeciw tekstowi ustawy o wyborze prezydenta.

Jeżeli uwzględnimy fakt, że na ostatnim posiedzeniu Rady Nacz. PSL uchwalono rezolucję, że posłowie PSL wchodzą do Sejmu jedynie jako obserwatorzy to pan M. jak na obserwatora był dość ruchliwy.

Zwracał uwagę fakt, że przedstawicieli prasy polskiej widziało się na sali zaledwie kilku podczas gdy dziennikarze zagraniczni przybyli w bardzo licznym gronie.

Na stole przewodniczącego Sejmu umieszczonych jest wiele różnorakich tablic i napisów. Są to przyrządy pomocnicze w celu porozumiewania się ze zgromadzonymi posłami i personelem sejmowym. Napisy te brzmią: „początek sesji", „ochłodzić", „przygrzać", „stenogram", „czas przemówienia minął", „mównica prawa", „mównica lewa" i inne.

Korespondent nasz zauważa w ławach poselskich wojewodę dolnośląskiego mgr Stanisława Piaskowskiego. Specjalną uwagę zwracają wpięte w klapy posłów PPS czerwone goździki. Nawiasem trzeba dodać, że wiele pań na ulicach Warszawy ukazało się wczoraj z czerwonymi goździkami przy płaszczach.

Po zakończeniu sesji przez Sejm wysypują się. Słychać głos zapowiadającego spikera „Podjeżdża auto ambasady angielskiej... samochód min. Kruczkowskiego proszony pod podjazd... członkowie poselstwa duńskiego czekają na auto...

Korzystając z okazji korespondent nasz zamienił parę słów z czeskim min. akredytowanym przy Rządzie Polskim Hejret. Brak czasu nie pozwala na prowadzenie dłuższej rozmowy. P. min. oświadczył, że przebywa już w Polsce od 2 lat. Podoba mu się bardzo we Wrocławiu bawił kilka razy i wierząc w jego odbudowę rokuję mu dużą przyszłość.

Można podróżować kolejami!

P.K.P. fukcjonuje coraz sprawniej

Jeżeli pociągi nie są obwieszone gronami pasażerów — na dachach, stopniach, buforach. Jeżeli podróżny może wejść do wagonu, a niekiedy znaleźć nawet miejsce siedzące,

jeżeli nie jest narażony na piekielny chłód i przeciągi, bo wszystkie szyby są całe;

jeżeli przeciwnie — w wagonach, ogrzewanych z parowozu, mamy czasami temperaturę podzwrotnikową;

jeżeli zdarza się coraz częściej, że pociągi odchodzą i przybywają według rozkładu;

jeżeli mamy na kolejach już pewien przedsmak komfortu: wagony z miejscami sypialnymi, gdzie np. z Warszawy za „jedne" 500 zł (dopłaty) można się upodobnić do niemowlęcia w kołysce i wyspać się wspaniale —

to są oczywiste, niewątpliwe, niezaprzeczalne dowody olbrzymiego postępu, jakiego dokonało w ciągu roku nasze kolejnictwo.

Ten tylko w pełni oceni ten postęp, kto miał nieszczęście podróżować ubiegłej zimy. Wtedy sprawy te wyglądały naprawdę tragicznie. Dziś wyglądają już naogół znośnie.

Zaryzykować można twierdzenie, że, jeżeli w ciągu najbliższego roku kolejnictwo nasze będzie w tym samym tempie udoskonalało swą sprawność, to zbliży się do stanu przedwojennego. A jak wiadomo, PKP nie należały do najgorszych w Europie...

Uznanie — uznaniem, ale nie zmienia to faktu, iż od tego ideału dzieli nas jeszcze spory dystans.

Ulubiony temat podróżnych — to narzekania i uskarżania się na funkcjonowanie kolei. W tych utyskiwaniach, niestety, sporo jest racji i słuszności.

To bynajmniej nie komplement dla kolei, że punktualne przybycie albo odejście pociągu wywołuje miłe zdziwienie, staje się swego rodzaju przyjemną niespodzianką. Zwłaszcza, w okresie mrozów.

Tu trzeba wytoczyć pod adresem P.K.P. najcięższy zarzut: że nie potrafiły dostosować się do aury zimowej, tak, jakby nie przewidywały, że w naszym klimacie mogą się zdarzyć kilkunastostopniowe mrozy.

A przecie są na to rady i sposoby. Na Syberii bywają mrozy po 40 i więcej stopni, a pociągi kursują normalnie. Zresztą mamy własne doświadczenie przedwojenne. Wszak bywały i w Polsce zimy surowe...

Tymczasem fala chłodów spowodowała dezorganizację i zakłócenie ruchu. Pociągi nadchodziły ze skandalicznym opóźnieniem albo i wcale nie nadchodziły. Skostniali podróżni, wyczekujący w nieopalanych poczekalniach dworcowych, przeklinali chwilę swego przyjścia na świat... Dla przykładu, żeby nie być gołosłownym: w czasie przedświątecznym pośpieszny pociąg warszawski, który wg rozkładu miał przybyć do Kudowy w sobotę o 6-ej wieczór, nadszedł w poniedziałek o 3-ej nad ranem!

W dodatku, jak uskarżają się podróżni, trudno jest dowiedzieć się coś konkretnego od władców stacyjnych. Ci albo sami rzekomo nic nie wiedzą, albo nie chcą powiedzieć.

Znowu przykład: w nocy na Trzech Króli pasażerowie przybyli z Jeleniej Góry usiłowali na dworcu Wrocław - Główny złapać połączenie z Warszawą. Na torach stał pociąg właśnie do stolicy przez Kluczborek — Częstochowę. Ale kiedy odejdzie? Zapytany dyżurny ruchu oświadczył, że nie wie, że z pewnością nie prędko. A dosłownie w parę chwil później ów pociąg ruszył w drogę, zainteresowani zaś dowiedzieli się o tym po fakcie, gdyż zaufali słowom dyżurnego, spokojnie poszli się zagrzać do bufetu dworcowego.

Do drobniejszych niedogodności podróży należy wciąż brak oświetlenia w pociągach. To też przezorniejsi pasażerowie zaopatrują się we własne świece. Ciemności egipskie za to ogromnie chwalą sobie złodzieje, którzy mają w ten sposób znakomicie ułatwioną pracę. Dokładnych statystyk chyba nie ma, można jedynie powiedzieć, że płacz i zgrzytanie zębów okradzionych pasażerów stał się na naszych kolejach zjawiskiem nagminnym.

Ci, co mają do czynienia z przewozem lub odbiorem towarów, wiedzą dobrze, że nie wiele wskórają, jeżeli nie „posmarują". Smutne to, ale prawdziwe. I w danym okresie, zdaje się, nieuniknione. Z tą klęską łapownictwa z pewnością usiłują walczyć wyższe czynniki kolejowe, tak długo jednak jak długo uposażenia funkcjonariuszy kolejowych są tak niskie, łapownictwo pod różnymi postaciami nie da się łatwo wytępić.

Wszakże i na tym odcinku miała nastąpić poprawa. Przed rokiem stan rzeczy przedstawiał się podobno znacznie gorzej.

Te braki i niedostatki nie powinny przesłaniać wielkiego zasadniczego faktu: że Polskie Koleje Państwowe w niesłychanie trudnych powojennych warunkach zwycięsko zdają egzamin. Kolejarze w swej masie stanęli na wysokości zadania. Mają zdrowe ambicje i zapał do łamania przeszkód, do osiągania postawionych celów. Efekt ich pracy jest, jak już podnieśliśmy, bardzo wydatny.

Z relacji urzędowej wiceministra kolei Jastrzębskiego wynika, iż rok ubiegły przeszedł na kolejach pod znakiem zwiększenia w ruchu szybkości technicznej i szybkości handlowej, stałej poprawy współczynnika obrotu wagonów. W bardzo krótkim stosunkowo czasie koleje nasze osiągnęły w przewozach poziom przedwojenny. W cyfrach wyraża się to: ok. 20 milionów pasażerów i ponad 5 miliardów brutto tono kilometrów miesięcznie. Tym większa to zasługa kolei, gdyż dysponują one zaledwie 40 proc. taboru pasażerskiego i 63 proc. taboru towarowego — w porównaniu ze stanem przedwojennym.

Ale przeciętny pasażer ocenia pracę kolei tak, jak ją odczuwa na własnej skórze. W związku z tym możemy powtórzyć na zakończenie: jeżeli tempo postępu utrzyma się nadal, chyba niedługo nadejdzie ten czas, kiedy podróżowanie pociągami polskimi będzie prawdziwą przyjemnością.

J. W.

Nowy pociąg Nord Express

(K-i) Z dniem 4. 5. rb. w letnim rozkładzie jazdy uruchomiony zostanie nowy pociąg międzynarodowy Nord Express z Gdyni przez Poznań — Wrocław — Pragę — Wiedeń z połączeniem w Gdyni do i ze Sztokholmu — Oslo Goeteborga i Kopenhagi.

We Wrocławiu do tego pociągu będą doczepiane wagony: Warszawa — Bazylea — Rzym. W sezonie kuracyjnym pociąg ten będzie prowadził również wagony bezpośrednie Gdynia — Kudowa Zdrój i Gdynia — Jelenia Góra

Drugą nowością będzie kurier Gdynia — Kraków z doskonałym połączeniem w Skawinie do Zakopanego.

Pociąg ten kursować będzie z Gdyni przez: Tczew — Toruń — Łódź — Częstochowę — Sosnowiec — Katowice — Oświęcim — Skawina — Kraków.

Gdynia odjazd 21.00, Kraków — przyjazd — 16.03 (Zakopane —21.15). Powrót. Kraków — odjazd 13.00, (z Zakopanego 7.00) przyjazd Gdynia 8.04.

Dalszą nowością będzie bezpośredni pociąg z Gdyni do Jeleniej Góry.

Podróże kształcą (5)

Jeżeli już zazdrościć...

Jednego pozazdrościć mogą dolnoślązacy, a szczególnie wrocławianie, mieszkańcom miast w kieleckim, łódzkim, krakowskim, lubelskim. Tego mianowicie, że im w najtęższe mrozy nie gaśnie nagle światło...

„Wieczór Warszawy" przeprowadził ostatnio interesującą ankietę: „Najgorsze w Warszawie są..." Zapytam *10 literatów, 10 uczonych, 10 dziennikarzy, 10 urzędników itd.*, łącznie *100 osób*, co jest najgorszego w Warszawie. Odpowiedź — jednako — brzmiała: *„Najgorsze w Warszawie są telefony"*. Gdyby tak przeprowadzić podobną ankietę we Wrocławiu. Chociaż — po co? I tak wiemy: *„Najgorsza we Wrocławiu jest elektrownia!"*

Można jeszcze pozazdrościć częstochowianom czy krakowianom wielu rzeczy: regularnie i często kursujących ogrzewanych tramwajów, chodników posypanych piaskiem lub popiołem, punktualnie wydawanych przydziałów...

To, że tam światło nie gaśnie, a u nas są częste przerwy w dostawie prądu; to, że w Warszawie są nocne tramwaje, a u nas ich nie ma; to, że w Kielcach wydaje się wcześniej paczki UNRRA czy obuwie i towary włókiennicze na kartki, a u nas z 3-miesięcznym nierzadko opóźnieniem — to wszystko wypływa z faktu późniejszego rozpoczęcia gospodarki na Dolnym Śląsku i w dodatku rozpoczęcia jej od fundamentów.

Z biegiem czasu — mamy nadzieję — bolączki te zostaną usunięte. Bo dokonano już ogromu pracy, a energia ludzi, którzy się tu osiedlili bynajmniej nie słabnie...

Jeżeli mówi się o zazdrości, to dlatego, że...

Tomek Wasiecki, podczas pobytu w okresie urlopu w rodzinnej wsi, zetknął się po dwóch latach niewidzenia się z przyjacielem ze szkolnej ławy, z partyzantki — Antkiem Brzozowskim. Ucałowali się siarczyście, coś ze trzy razy. I zadali sobie od razu nawzajem jednobrzmiące pytanie:

— Gdzie jesteś? Co porabiasz?

Tomek mówił z entuzjazmem o „swoim" Wrocławiu, służbie na kolei i mieszkaniu w blokach, niewielkim, ale ładnym, miłym, niezle umeblowanym i co najważniejsze nowoczesnym — z gazem, wodą.

— A, ot, ja mieszkam w *Szczecinie* — wpadł w tok jego opowiadania Antek. — Jestem konduktorem tramwajowym...

— Prawda! Że nie zauważyłem czapki i munduru... Gapa ze mnie.

— E, nie! Po prostu po długim okresie niewidzenia patrzyłeś na moją gębę. Czym się nie zmienił.

— Właśnie. Ale, ale! Opowiedz, co tam u was, w Szczecinie?

Z opowieści wypływało, że mniej więcej to samo, co we Wrocławiu. Za wyjątkiem:

Elektrowni — — —

— Prawie nie zdarza się, żeby nie było światła...

tramwajów — — —

— Ogrzewane, kursują często i regularnie. Są i nocne...

— Hm, może u was są mniejsze odległości. Bo we Wrocławiu...

— Wiem, wiem. Słyszałem. Otóż dowiedz się, że Szczecin też rozbudowany, jak... (znaczy się, owszem, owszem!).

porządku w mieście — — —

— Daj spokój! Kto robi ten porządek? ZOM?...

— Jaki ZOM? A od czego są Niemcy?

— Niemców się przecież wysiedla...

— Naturalnie! Ale do dnia wysiedlenia chleba za darmo nie jedzą.

— Ha! U nas jest trochę inaczej...

Tak, tak. Jeśli już *zazdrościć, to raczej Szczecinowi*, z którym Wrocław w pewnym sensie na równych jest prawach.

W pewnym sensie, bo jako ośrodek życia kulturalnego Wrocław prześcignął Szczecin z kretesem; Wrocław przecież, choć z trudem, dociąga już do czołówki ośrodków kulturalnych kraju.

JÓZEF GŁOGOWSKI.

NOTATNIK KRAJOWY

NIE WIEMY DLACZEGO „Centrala Importowo - eksportowa Chemikalii i Aparatury" w Warszawie sprowadza zza granicy paryskie perfumy a nie sprowadza lekarstw. Z braku niezbędnych specyfików ludzie umierają, a na brak perfum jeszcze nikt nie umarł.

WARSZAWA ŻYJE pod znakiem balów akademickich. Kobiety robią się na bóstwa, mężczyźni na półbogów, fryzjerzy zarabiają, a gazety stołeczne mają o czym pisać. Ostatnio na tapecie był bal Młodej Architektury. Warszawiacy twierdzą, że udał się nadspodziewanie. Wierzymy im na słowo.

O BISKUPINIE znowu piszą. Ostatnio zajęto się odbudową zniszczonych przez okupanta rekonstrukcji wału obronnego, falochronu i ulicy okrężnej. Poza tym odkryto szereg nowych ulic, których łącznie z ulicą okrężną było dwanaście.

POLACY Z ZACHODU wciąż wracają do kraju, mimo mrozów i zniesienia 60-cio dniowych racji żywnościowych. Słowem wracają nie dla amerykańskich konserw, lecz dla Polski. Ostatnio przybyły dwa transporty: ze strefy amerykańskiej i z samej Anglii. Lepiej późno, niż wcale.

PORT W SZCZECINIE ma być definitywnie przekazany władzom polskim. Rozmowy z naszej strony prowadzi min. Jędrychowski, a ze strony radzieckiej: gen. Bojukow i gen. Rumiancew.

MAMY 500 KM WYBRZEŻA, a za ledwie — jak twierdzi „Życie Warszawy" — 32 jednostki marynarki wojennej. Wprawdzie to już więcej, niż mieliśmy przed wojną (24), ale dla obrony tak długiego wybrzeża stanowczo za mało. To też rozbudowa floty — zarówno wojennej jak i handlowej — jest jedną z największych trosk Państwa. Ośrodkiem wyszkolenia jest Gdynia, w której otworzono szereg szkół morskich oraz kursów przeszkoleniowych.

OCZYWIŚCIE SAM FAKT posiadania wyszkolonego personelu nie decyduje jeszcze o rozbudowie floty. Dopiero wszechstronny rozwój przemysłu pozwoli nam w pełni wyzyskać posiadane przez nas stocznie, które, rzecz prosta, nie mogą produkować okrętów z niczego.

B. G.

SARP komunikuje

Stowarzyszenie Architektów Rzeczypospolitej Polskiej — Oddział Wrocławski, zawiadamia wszystkich kolegów — architektów o zebraniu dyskusyjnym na temat: „Doświadczenia dwuletnie okresu odbudowy we Wrocławiu", które odbędzie się we czwartek 6-go lutego o godz. 16.30 w budynku W. D. O., przy ul. Ofiar Oświęcimskich 38-40. Udział wszystkich kolegów architektów pożądany.

CO PISZĄ INNI

Zlikwidować Prusy!

„Głos Wielkopolski" daje rys historyczny narodzin i rozwoju imperializmu niemieckiego, którego kolebką były Prusy. Pismo konkluduje:

Gdy Hitler doszedł do władzy, miał już ułatwione zadanie rozbudzenia imperialistycznych zapędów w narodzie niemieckim, w którym plany zaborcze zdradzał w armii przysłowiowy wachmistrz pruski a w szkole nauczyciel pruski. Jest więc rzeczą zrozumiałą, że dla bezpieczeństwa Europy, a przede wszystkim narodów słowiańskich z Polską na czele, jest konieczne urwanie łba hydrze tj. zlikwidowanie Prus. Postulat ten, wysunięty przez Związek Radziecki, znalazł całkowite uznanie i poparcie Polski i Jugosławii i będzie jednym z głównych tematów konferencji moskiewskiej. Pozostawienie Prus w zjednoczonych politycznie i gospodarczo Niemczech, grozi niechybnym nowym konfliktem zbrojnym w skali, którą dziś trudno przewidzieć. I dlatego Prusy muszą być zniszczone.

Federacja, czy rząd centralny?

Nad tym pytaniem zastanawia się „Express Wieczorny" w chwili, gdy ważą się przyszłe losy Niemiec. „Express" stwierdza:

W dotychczasowych oświadczeniach państw zaproszonych do przedłożenia poglądu na sprawę przyszłości Niemiec zarysowały się dwa poglądy: rozbicie Niemiec na szereg państewek sfederowanych i utrzymanie Rzeszy, zjednoczonej politycznie i gospodarczo.

Gdyby chcieć zdefiniować te dwa poglądy, można by rzec, że wśród państw sprzymierzonych nastąpił wyraźny podział na te, które reprezentują stanowisko trzeźwe i te, które myślą marzeniami. Marzycielskim bowiem jest pogląd, że można odwrócić koło historii i stworzyć ponownie warunki z okresu przed Bismarkiem. Procesy historyczne są nieodwracalne i choć cieszyłaby nas wszystkich sytuacja, w której kilkanaście państewek niemieckich pokłóconych między sobą wypełniałyby środkową Europę, to jednak musimy przyznać, że taki układ jest zupełnie nierealny. Gdyby nawet udało się w sposób sztuczny stworzyć tego rodzaju warunki, to w rezultacie kontrola Niemiec byłaby utrudniona, ewentualną sprzeczność interesów zastąpiłaby realizowana w sposób dynamiczny tendencja do centralizacji, która przerodziłaby się szybko w organizację odwetu.

Polska należy do państw, które, trzeźwo oceniając sytuację, wypowiedziały się za utrzymaniem dotychczasowego stanu rzeczy, przy dopięciu na ostatni guzik kontroli politycznej i gospodarczej Niemiec.

Ciemne siły działają

W artykule wstępnym „Rzeczpospolita" przypomina niedawno ogłoszone sprawozdanie Międzynarodowej Komisji o sytuacji w Niemczech. Sprawozdanie to brzmi ogromnie pesymistycznie: w zachodnich strefach okupacyjnych denazyfikacja jest właściwie fikcją. Równocześnie pod życzliwym okiem anglo-sasów działają tam nielegalne organizacje niemieckie, które usiłują rozciągnąć swe wpływy na całokształt życia. Mają one też możnych protektorów zagranicą; bo:

Po ogłoszeniu tego sprawozdania nastąpiło coś nieoczekiwanego. W pewnych kołach na Zachodzie zaprzeczono prawdziwości tego sprawozdania. Zaprzeczono — mimo, że w skład Komisji wchodzą i podpisali jej sprawozdanie ludzie tacy, jak lord Brabazon, były angielski minister produkcji lotniczej, lord Vansittart, wieloletni stały podsekretarz stanu w angielskim MSZ, Herriot, b. premier i obecny przewodniczący parlamentu francuskiego, Moeller, b. minister spraw zagranicznych Danii i van Blockland, b. minister spraw zagranicznych Holandii, ludzie niepodejrzani o przesadny radykalizm.

Wynika z tego, że

Zjednoczone siły broniące hitleryzmu już się nie maskują, lecz występują otwarcie i bezceremonialnie.

JOT.

ZIEMIE ODZYSKANE

Miasta • Osady • Wsie

Gdańsk

Kto wezmie udział w Międz. Targach Gdańskich

W Międzynarodowych Targach Gdańskich, które odbędą się w sierpniu br. zgłosili już udział producenci z ZSRR, Szwecji, Danii, Norwegii i innych państw europejskich. Międzynarodowe Targi Gdańskie zarejestrowane już zostały w Biurze Rejestru Międzynarodowych Targów.

Olsztyn

Organizowanie Liceum Mazurskiego

W Olsztynie bawi specjalna komisja Ministerstwa Oświaty i Ministerstwa Ziem Odzyskanych, badając warunki rozmieszczenia w terenie Liceum Mazurskiego. Powstające na ziemi mazurskiej Liceum odziedziczyło majątek ruchomy Liceum Krzemienieckiego. Liceum mieścić się będzie w dwóch ośrodkach: Kętrzynie i Szczytnie, gdzie do dyspozycji nowej placówki naukowej oddane zostały znaczne obszary rolne i leśne oraz zakłady przemysłowe. Kształcić się w niej będzie młodzież miejscowa, oraz napływowa.

Oleśnica

Posiedzenie M. R. N.

W dniu wczorajszym odbyło się w Zarządzie Miejskim posiedzenie MRN, na którym podjęto szereg ważnych uchwał.

Na wstępie odczytano rezygnację burmistrza ob. Piaseckiego umotywowane brakiem fachowych współpracowników. M. R. N. nie przyjęła jednak do wiadomości tej rezygnacji.

W dalszym ciągu stwierdzono, że miasto cierpi na wielki brak funduszów, to też MRN uchwaliła zaciągnięcie pożyczki dwu milionów zł. na zagospodarowanie i uruchomienie przedsiębiorstw miejskich.

Wielką bolączką miasta są repatrianci posiadający krowy i świnie, które trzymają w mieszkaniach. Postanowiono wystąpić do PUR-u, by wszystkich rolników posiadających bydło, nie mających w mieście gospodarstw osiedlić po wsiach.

Uchwalono też po uprzednim porozumieniu się z Pow. Radą Zw. Zaw. i innymi Org. rozciągnąć kontrolę mieszkaniową na osiedla podmiejskie.

Postanowiono zwrócić się do Min. Z.O. o pociągnięcie do odpowiedzialności Władz pocztowych w Oleśnicy, za objęcie w posiadanie bloku mieszkaniowego i zaniedbanie jego konserwacji.

W chwili obecnej jest kompletnie zdewastowany i w najkrótszym czasie grozi zawaleniem. To samo dotyczy RKU, którego wartownicy sami niszczą koszary, rąbiąc na opał sprzęty i urządzenia.

W końcu powołany został Miejski Komitet Odbudowy Oleśnicy, któremu polecono w jak najkrótszym czasie zorganizowanie odbudowy miasta.

B.K.

Bystrzyca

Tragiczna śmierć dwóch dziewczynek

Tragiczny wypadek zaszedł przed paru dniami w rodzinie osadnika Chmielnickiego we wsi Stara Bystrzyca. W nieobecności rodziców 15-letnia Irena Chmielnicka, uczennica szóstej klasy bystrzyckiej szkoły powszechnej kazała służącej napalić w piecu.

Po zamknięciu pieca dziewczęta położyły się spać. Widocznie jednak zamknęły piec za wcześnie, gdyż obydwie zatruły się czadem i zmarły.

Głębczyce

...mają już kino

Ludność Głębczyc skarżyła się do niedawna na brak kina, podobnie jak innych rozrywek kulturalnych. Luka ta została obecnie wypełniona uruchomieniem kina, które otrzymało nazwę „Bałtyk".

Kłodzko - Wałbrzych

Z okien wagonu

Jedziemy przez Dolny Śląsk

Główny dworzec Kłodzka leży daleko poza miastem. Kto chce do Wałbrzycha pojechać pociągiem, ten musi zrobić półgodzinny spacer. Ja chciałem jechać, więc spacer mnie nie ominął.

Kiedy już znalazłem się w wagonie, zastałem tam dwie niewiasty, z których jedna twierdziła, że ma wybitnego pecha, bo kiedy tylko jedzie do Wałbrzycha, zawsze pociąg odchodzi z opóźnieniem, a dwa tygodnie temu opóźnił swe odejście o całe sześć godzin. No, — pomyślałem sobie — licho nadało taką pechówkę i akurat w tym właśnie dniu, kiedy ja się tu znalazłem!

Na szczęście pech owej niewiasty miał inne zajęcie, więc wyjechaliśmy z Kłodzka o przepisowym czasie.

Usiadłem przy oknie i chucham na zamarzniętą szybę, by zrobić sobie dziurkę na świat, ale chuchać musiałem bez przestanku, bo mróz uparcie przeciwdziałał.

Na tej linii leży dużo stacji i stacyjek, a każda z nich ma swój odrębny wyraz, co znaczy, że Niemcy tu unikali szablonu, dbając o urozmaicenie trasy dla turystów.

Na jednej z takich stacyjek wsiedli do przedziału dwaj młodzi mężczyźni. W fachowym języku rozmawiają o kamieniołomach, sypiąc liczbami wydobytego surowca; zahaczają o poszukiwania, transport itd. Ktoś trzeci wtrąca się do ich rozmowy i zapytuje o możliwości zakupu drzewa budowlanego. Porozumiewają się w minucie znać, że wszyscy trzej zainteresowani są sprawami związanymi z odbudową. A więc, znajdujemy się w okolicy, dostarczającej materiału budowlanego.

Mijamy zalesione zbocza gór. Gałęzie jodeł i świerków uginają się pod ciężarem śniegu. Łuką, między dwiema kępami lasu, przemknął samotny narciarz. Czasami rzuci się w oczy rudawy złom skalnego urwiska, a przy stacyjce uraduje człowieka patrząca w naszą stronę figura Męki Pańskiej, taka nasza, polska, widomy znak kulturalnej przynależności śląskiego ludu.

Za Lesiskiem Dolnym wjeżdżamy w tunel. Posuwamy się w ciemności przez trzy minuty. Za Bystrzyckiem drugi tunel, a pod Wałbrzychem — trzeci.

Tę trasę śmiało można nazwać trasą turystyczną i polecić ją każdemu miłośnikowi pięknego krajobrazu.

Czym bliżej do Wałbrzycha, tym częściej spotykamy dymiące rury fabrycznych kominów, tym więcej nastawieni jesteśmy na to, że wkrótce znajdziemy się w granicach rejonu zasmarowanego olejem, sadzą, pyłem węglowym. Sam z niepokojem spoglądam na śnieg, czy nie dojrzę plam na jego nieskalanej czystości. Doznaję miłego zawodu. Plam nie widać. Masywne bloki przedmieścia akcentują ciężar gatunkowy przemysłowego obszaru, a dwurodzajowa komunikacja z dworca do śródmieścia (trolejbus i tramwaj) świadczy o istnieniu dużego ruchu osobowego.

Tramwaje co prawda małe, ale konduktorzy, umiejętnie upychają w nich pasażerów jednego przy drugim, tak, że bez protestów tworzą jednolitą, zwartą masę. Niebawem miałem zrozumieć, skąd taka subordynacja u mieszkańców Wałbrzycha. Przecież Wałbrzych jest górniczym miastem! A Górnicy, zjeżdżający w głąb kopalni, stają w klatce wyciągu jeden przy drugim jak uprasowani, by mniej miejsca zajmować. To im weszło w krew, więc w tramwaju nie inaczej się zachowują.

Jedziemy to w dół, to w górę, po falistym terenie. Wreszcie znalazłem się na rynku. Po chodniku kręci się sporo wyrostków w wieku od 12 do 18 lat, proponujących przechodniom: „Kartki na papierosy kupuję, kartki na papierosy"...

Nowy proceder, nieznany jeszcze we Wrocławiu. Tylko przykro jest pomyśleć, że owi chłopcy nie mają innego zajęcia i mimo woli nasuwa się pytanie, czy to rzemiosło, kształcące przyszłych obywateli jest akceptowane przez ojców miasta?

A miasto jest ładne, nowoczesne i ma swoje Solice - Zdrój, o pół godziny drogi tramwajem odległe. Lecz mnie tutaj narazie interesują kopalnie.

JÓZEF KOWALSKI

Rozpoczynamy produkcję części do traktorów

SZCZECIN. Państwowe Zakłady Motoryzacyjne w Szczecinie wchodzące w skład **Zjednoczenia Przemysłu Motoryzacyjnego** przystąpiły do prac wstępnych przy produkcji części zamiennych **do traktorów amerykańskich.** Biuro konstrukcyjne opracowało już plany do 7 najliczniej reprezentowanych w Polsce typów traktorów, których łączna ilość wynosi około **14 tysięcy.**

Ponieważ brak części zamiennych spowodował unieruchomienie znacznej części traktorów, zamówienia wkrótce będą realizowane przez Państwowe Zakłady Motoryzacyjne w Szczecinie.

Fabryka posiada już około **150 obrabiarek,** umożliwiających masową produkcję. Poza tym jest tam również komplet maszyn do projektowanej fabrykacji i naprawy maszyn rolniczych.

Legnica

Przez przypadek zabił brata

(Y) Przez wieś Dobre Pole przejeżdżali motocyklem dwaj funkcjonariusze ORMO, bracia: Marian i Władysław Mirecki. W pewnym momencie motocykl się wywrócił, wskutek czego Mireccy padli na ziemię. Siedzący z tyłu Władysław Mirecki miał na piersiach przewieszony automat. W chwili upadku automat wystrzelił. Kula trafiła w głowę Mariana Mireckiego, który na skutek tego wkrótce zmarł.

Komisja Zwalczania Chorób Wenerycznych

(GF) Z inicjatywy Prezyd. PRN została zawiązana „Komisja Zwalczania Chorób Wenerycznych", do której weszli przedstawiciele: Ośrodka Zdrowia, Szpitala poł. i zakaźnego, Lekarz Pow. Opieki Społecznej, Ubezpieczalnia Społeczna, PCK i Liga Kobiet.

Katy

Zaczadziała cała rodzina

(L) We wsi Miłowice, gm. Żurawin, zmarła wskutek zaczadzenia trzyosobowa rodzina Kuriatów (małżeństwo i trzymiesięczne dziecko). Kuriatowie napalili w piecyku, a chcąc na noc zachować ciepło, zdjęli rurę i otwór piecyka zatkali deską.

Dobrze zgrana rodzinka

Tajemniczy pożar i tajemnicza zguba

Do prezydium bystrzyckiej pow. Rady Narodowej wpłynął protokół komisji kontroli społecznej w sprawie ob. Tomika Rudolfa.

Ob. Tomik jest dyrektorem ruszarni lnu w Łęgnowie (pow. bystrzycki).

W październiku r. ub. Tomik nabył 13.300 kg. koksu. Aczkolwiek koks był nabyty dla fabryki, aczkolwiek za koks zapłacono pieniędzmi z kasy fabrycznej, aczkolwiek fabryka jest własnością nie ob. Tomika lecz Państwa, koks został złożony w piwnicy prywatnego mieszkania ob. Tomika. Nadeszła zima, nadeszły ostre mrozy. Trudno siedzieć w zimnych pokojach, zwłaszcza, kiedy się ma centralne ogrzewanie i koks w piwnicy. Nabyty dla fabryki koks poszedł do prywatnego pieca dyrektora Tomika.

Również w ub. październiku ob. Tomik otrzymał 15.000 kg. węgla dla podziału pomiędzy pracowników fabryki. Zabezpieczony w koks ob. Tomik wspaniałomyślnie rozdał pracownikom 9.900 kg., sobie wziął zaledwie 1.600 kg. i 2.000 kg. dał swemu szwagrowi. Reszta leży narazie w składzie fabrycznym.

Wreszcie w tym październiku w fabryce zdarzył się pożar, podczas którego zginęły w tajemniczy sposób wszystkie pasy transmisyjne.

Powstaje pytanie, dlaczego wszystko to wychodzi na jaw dopiero po trzech miesiącach i to tylko w wyniku akcji kontroli społecznej?

Odpowiedź jest bardzo łatwa, jeżeli się przyjmie pod uwagę, że: 1) zastępcą dyrektora ruszarni jest szwagier ob. Tomika ob. Odrzywołek Antoni, 2) kierownikiem biura rachuby jest syn dyrektora, ob. Tomik Leon; 3) urzędnikiem w biurze ogólnym fabryki jest drugi syn dyrektora, ob. Tomik Bernard; 4) palaczem fabryki jest brat dyrektora, ob. Tomik Eryk, 5) majstrem fabryki jest teść dyrektora, ob. Kudela Stanisław; 6) praktykantką biurową jest szwagierka dyrektora ob. Kudela Alfreda; 7) zarządcą przydzielonego do fabryki folwarku jest zięć dyrektora Tomika, ob. Skorowski Dominik.

Prezydium pow. Rady Narodowej skieruje prawdopodobnie sprawę dyrektora Tomika do prokuratora.

Ruszarnia lnu, której dyrektorem jest ob. Tomik, znajduje się nie na Saharze i nie w dżunglach Amazonki, lecz na terenie, który jest wyjątkowo intensywnie odwiedzany przez licznych p.p. inspektorów i kontrolerów wojewódzkich oraz ministerialnych.

Dlaczego więc nikt nie zwrócił uwagi na „obsadę" ob. Tomika?

J. SZ.

Sprawy gospodarcze

Szybki rozwój „SPOŁEM"

Spółdzielczość mleczarska zdała egzamin

Ruch spółdzielczy w Polsce powojennej szybko uzyskał nie tylko prawo obywatelstwa w życiu gospodarczym organizmu państwowego, ale także odpowiedzialną funkcję kierowania jedną trzecią polskiego organizmu gospodarczego.

W jakiej mierze wywiązała się spółdzielczość z włożonych na nią zadań, o tym świadczą cyfry. Przytaczamy dane okręgu dolnośląskiego.

Obrót ogólny okręgu dolnośląskiego „Społem", nie wliczając towarów monopolowych, wynosił:

miesiącu	1946 r.	milionów
w styczniu		50
w lutym		90
w marcu		120
w kwietniu		162
w maju		201
w czerwcu		310
w lipcu		311
w sierpniu		350
we wrześniu		413
w październiku		493
w listopadzie		516
w grudniu		ok. 500
Łącznie ok.		3.516 mil. zł.

O szybkim rozwoju „Społem" świadczy również fakt poważnej rozbudowy organizacyjnej. W styczniu 1946 roku zatrudniono w m. Wrocław 171 pracowników, a w styczniu br. — 1.276. W całym województwie zatrudniało „Społem" rok temu 424 pracowników, obecnie — 2.158.

Na początku 1946 r. istniało na terenie województwa 21 placówek „Społem", obecnie — 30, a dalsze trzy są w stadium organizacji. Przed trzema miesiącami otwarto oddział włókienniczy, obsługujący wszystkie spółdzielnie w zakresie tekstyliów.

MLECZARSTWO

W zakresie spółdzielczości mleczarskiej „Społem" rozprowadziło w roku ubiegłym:

	kg	wartości zł.
Masła	157.000	41.385.000
Serów kraj.	70 tys.	4.000.000
Twarogu	175 tys.	3.500.000
Jaj	29½ tys.	24.000.000

Prócz tego Oddział Wrocławski rozprowadził 180 ton serów unrowskich oraz pewną ilość miodu i cukru.

Poza tym zainstalowano własne laboratorium, przeprowadzono remonty na sumę 2 milionów zł., zmontowano personel pracowniczy, zabezpieczono poważną ilość sklepów mleczarskich.

TRUDNOŚCI

Praca spółdzielczości mleczarskiej nie była usłana różami. Największą przeszkodą jest niski stan pogłowia bydła, następnie brak dostatecznego zainteresowania się spółdzielczością mleczarską wśród rolników i ich organizacji zawodowych. Uświadamianie rolników jest jednym z naczelnych zadań.

Ironia losu chciała, że zarządzenia tak nagół potrzebnych komisji cennikowych uderzyła nie w spekulantów, którzy potrafili się ukryć przed kontrolą, ale właśnie w placówki spółdzielcze. Spowodowało to znaczny spadek dostaw mleka do spółdzielni i skierowanie produktów nabiałowych i jaj w koryto handlu „dzikiego".

Pewna reorganizacja w tym zakresie doprowadzi kwestie do całkowitego uzdrowienia, spółdzielnie nadal pozostaną motorem stabilizacji i obniżania kosztów utrzymania w naszym organiźmie gospodarczym.

A. Aniszczyk

Cięcia

Subwencja BYŁA subwencji NIEMA

Mnożą się na niebie i ziemi niepokojące oznaki, świadczące że w zakresie opieki nad pracownikami i placówkami kultury — nastąpiło u pewnych władz jakby — zmęczenie.

Artyści, literaci, plastycy czuli się u zarania naszej nowej Niepodległości cenionymi „traktorzystami", którzy mieli przeorać nasz ugór kulturalny pod nowy siew. Niestety, ci „traktorzyści kultury" nie zawsze mają zmysł praktyczny, aby utworzyć jakiś Związek Samoobrony Kulturalnej pod hasłem „Społem na Parnasie" czy Państwowa Centrale Kultury

Dlatego padają na nich ciosy. Leopold Staff — jak pisał w „Odrodzeniu" Wojciech Natanson długo starał się o przydział mieszkania, aż wreszcie urząd mieszkaniowy przydzielił mu jakiś dach nad głową, nadmieniając przy tym, że znakomitemu poecie przypadł wszczyt mieszkania w sąsiedztwie słynnego sportowca.

Artyści teatru wrocławskiego — pierwszej sceny Ziem Odzyskanych, teatru tego miasta, które — nazywa się bastionem kultury polskiej na Zachodzie — mieszkają dotychczas po małych pokoikach hotelowych, gdyż nie mogą wykołatać przydziału odpowiednich mieszkań. Dyrektor Walden stwierdza, że braki mieszkaniowe nie pozwalają mu na utrzymanie we Wrocławiu odpowiedniego zespołu. Po hotelach artyści traktowani są niechętnie. Zdarzają się szykany, jak np. wyłączanie światła. Podanie o skreślenie podatku hotelarskiego dla artystów zostało odrzucone.

Ostatnio teatr wrocławski spotkał nowy cios. Cofnięto subwencję w wysokości 400 tys. złotych. Nowa subwencja może być przyznana w ramach nowego budżetu, który uchwali nowy Sejm. A tu trzeba zaspakajać codzienne potrzeby teatru.

Teatr gra prawie zawsze „kompletami" i publiczność naszego miasta chętnie chodzi do teatru, jednakże cofnięcie subwencji pociągnie za sobą znaczne podniesienie cen biletów, czy ograniczenie przedstawień robotniczych. A robotnik wrocławski bardzo chętnie odwiedza teatr. Nie może jednak pozwolić sobie na wysokie ceny biletów.

Pisaliśmy już o braku mieszkań dla artystów plastyków. To wszystko zraża świat artystyczny. I Wrocław może stać się „pustynią kulturalną".

Czas najwyższy, byśmy zrozumieli, że kultura nie jest jakimś luksusowym kwiatem przy kożuchu, lecz codzienną potrzebą nowoczesnego człowieka, który chce poza pracą mieć punktualnie gazetę, tygodniki, bilet do teatru czy kina, dobry program radiowy czy możność obejrzenia wystawy obrazów. To nie żaden luksus. To towar pierwszej potrzeby.

W ogóle — dotychczas — Ziemie Odzyskane otrzymały z Centralnej Polski daninę wielu ciepłych słów. Ale — mówiąc szczerze, to dotychczas Ziemie Zachodnie zagospodarowały Polskę Centralną swymi urządzeniami technicznymi, meblami, towarami, narzędziami.

Czekamy dziś na rewanż: nie w postaci ciepłych słów, lecz realnych czynów. Nie wolno jednocześnie zachwycać się zdobyczami teatru wrocławskiego, a jednocześnie cofać subwencję temu teatrowi.

Z. GROT.

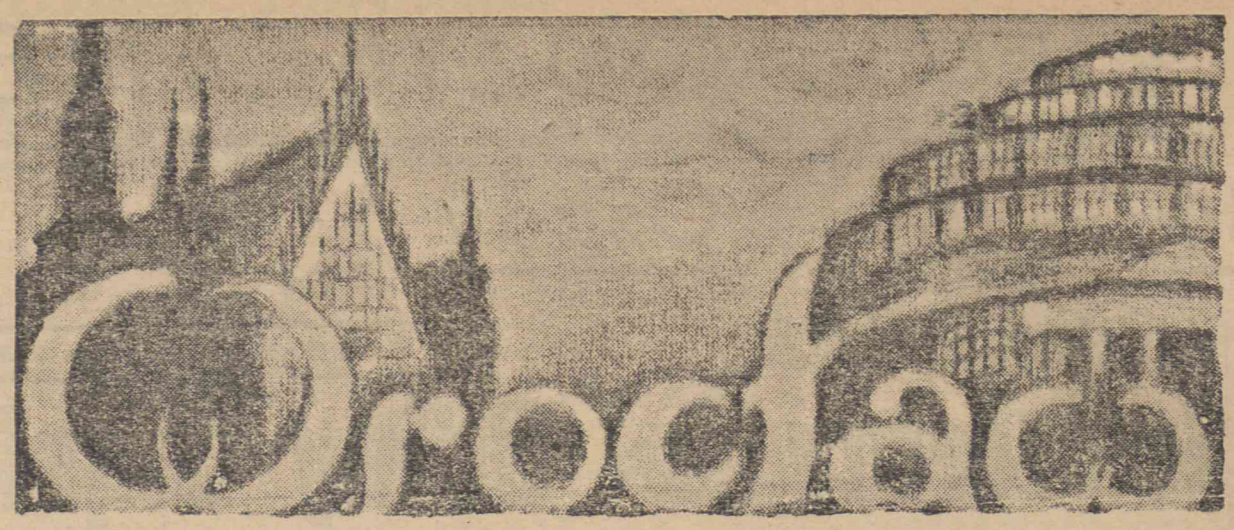

Miejski Wydział Zdrowia

pracuje

Na ostatnim plenarnym posiedzeniu M. R. N. prezydent Wachniewski złożył obszerne sprawozdanie z działalności Zarządu Miejskiego od chwili jego powstania do końca 1946 roku. Poniżej podajemy wyjątek z tego sprawozdania, ilustrujący osiągnięcia miejskiego wydziału zdrowia w walce z epidemami i utrzymaniem zdrowotności w naszym mieście. Fakt, że w początkowym okresie uniknęliśmy szeregu chorób zakaźnych, zawdzięczać należy przede wszystkim wydziałowi zdrowia, na czele którego stoi dr. Czarnecki.

Pracę rozpoczęto 10 maja 1945 r. Szpitale niemieckie były umieszczone w piwnicach. Wszystkie budynki na powierzchni ziemi były w różnym stopniu uszkodzone. Światła elektrycznego i gazu nie było. Wodociągi i kanalizacja nie funkcjonowały. Rannymi i chorymi żołnierzami niemieckimi w liczbie około 6.000, zajęły się wojskowe władze radzieckie. Cywilnych Niemców było z górą 300.000 osób, w tym rannych i chorych koło 2.000 osób.

Dziś pracuje 12 szpitali o 2.425 łóżkach, w tym na oddziałach chirurgicznych 577, chorób wewnętrznych 610, położniczo - ginekologicznych 210, wenerycznych 225, chorób dziecięcych 104, psychiatrycznych 300, neurologicznych 60, T. B. c. 70, laryngologicznych 60, okulistycznych 59 i zakaźnych 250. Mamy zorganizowane 4 ogólne Ośrodki Zdrowia, jedną centralną poradnię przeciwgruźliczą dla dzieci, jak również centralną Stację Opieki nad Matką i Dzieckiem i 4 przychodnie szkolne w Ośrodkach Zdrowia. Druga Stacja Opieki nad Matką i Dzieckiem jest przy Klinice Uniwersyteckiej, w miejskim szpitalu dziecinnym.

W lecie 1945 grasowała czerwonka, którą przywlekli Niemcy, uciekający z Sudetów czeskich. Leczono około 500 przypadków. W jesieni 1945 r. wybuchł dur brzuszny, na który chorowało prawie 2.500 ludzi. Umieszczenie wszystkich w szpitalach, kontrola studzien, reperacja wodociągów, dezynfekcja mieszkań i masowe szczepienia wpłynęły na opanowanie epidemii. Ogółem zaszczepiono 120.000 ludzi. Spodziewany wybuch epidemji duru plamistego dzięki akcji odwszawiania nie nastąpił. Chorzy weneryczni są obsługiwani w 4 przychodniach Ośr. Zdrowia i oprócz tego w ambulatoriach 2 szpitali i kliniki dermatologicznej. Chorzy na gruźlicę są wyłapywani w Ośrodkach Zdrowia i kierowani do centralnych poradni przeciw-gruźliczych. Chorych jaglicznych obsługuje jedna przychodnia miejska i klinika okulistyczna.

Do 1 marca 1946 r. wszystkie szpitale za wyjątkiem P.C.K. były administrowane przez miasto. Od 1 marca 1946 r. pod zarządem miasta zostały tylko: Szpital Wszystkich Świętych, Powszechny Szpital Dziecięcy i Szpital św. Jadwigi (zakaźny). Szpital „Nord" został oddany do dyspozycji Woj. Wydz. Zdrowia, a Szpital Psychiatryczny i reszta przeszła pod Zarząd Kongregacji Klasztornych.

Miasto jest podzielone na 8 Obwodów. W każdym Obwodzie jest lekarz miejski, zwany lekarzem obwodowym. Przy nim pracuje kontroler sanitarny i dezynfekator. Od 8 maja 1945 r. pracuje łaźnia miejska, od czerwca 1945 r. pracuje zakład dezynfekcyjno - dezynsekcyjny o 2 komorach i 20 natryskach.

Oprócz zakładów Miejskiej Służby Zdrowia pracują kliniki uniwersyteckie, rozporządzające około 300 łóżkami. W związku z trzyletnim planem odbudowy, opracowano „Plan Pokojowej rozbudowy szpitalnictwa m. Wrocławia" mający na celu remont nowoczesnych obiektów szpitalnych w południowej dzielnicy miasta i przeniesienie tam szpitali miejskch z budynków klasztornych i przestarzałych, jak również urządzenie szpitala gruźliczego na 1.500 łóżek, który mógłby obsłużyć cały Dolny Śląsk.

Przy pomocy grupy byłych pracowników P. Z. H. z Warszawy, którzy po powstaniu warszawskim zostali wysłani do obozu pracy we Wrocławiu, zorganizowano „Zakłady Higieny". W listopadzie 1945 r., gdy zaczęto organizować Ubezpieczalnię Społeczną, oddaliśmy do dyspozycji Ubezpieczalni Społecznej część lokali miejskich Ośrodków Zdrowia. W pierwszym okresie organizacyjnym Wydział Zdrowia musiał również zająć się działem farmacji. Stworzono Miejską Składnicę Sanitarną, gromadząc materiały z palących się budynków i zasypanych gruzami składów. Po uruchomieniu 20 aptek, 6 drogerii i 5 mechanicznych zakładów przemysłowych, dział farmacji został objęty przez delegatów Ministerstwa Zdrowia.

Od początku Wydział Zdrowia musiał też zająć się organizacją weterynarii. Ponieważ rzeźnia miejska była zniszczona, zorganizowano prowizoryczną rzeźnię na terenie browaru. Obecnie po odremontowaniu części właściwej rzeźni, prowizorium skasowano. Stacja badania mięsa funkcjonuje w gmachu Miejskiego Wydziału Zdrowia, przy ulicy Nowowiejskiej 36, Oddział Weterynarii dokonuje także przeglądu koni.

Sprawozdanie powyższe zawiera suche statystyczne dane. Kto pamięta warunki, w jakich ludzie pracowali, zwłaszcza w pierwszych miesiącach pobytu we Wrocławiu, zdają sobie dobrze sprawę ile trudu kosztowało osiągnięcie rezultatów, objętych sprawozdaniem.

T. T.

Zabójstwo urzędnika wojewódzkiego

(K-I) Na moście Grunwaldzkim nieznany sprawca wystrzałem z rewolweru zabił urzędnika Województwa Wrocławskiego, Stachowskiego, który w towarzystwie kolegi powracał z całonocnej zabawy.

Władze Bezpieczeństwa Publicznego i MO. prowadzą energiczne dochodzenie. Zwłoki przewieziono do gabinetu Medycyny Sądowej.

Upadek ze schodów

(K-I) 52-letnia Józefa Mitręga (ul. Grudziądzka Nr. 85) poślizgnęła się na kamiennych schodach, spadła z kilku stopni i złamała lewe udo. Pogotowie Ratunkowe PCK. przewiozło ofiarę wypadku

Pracowity dzień Straży Pożarnej

O godz. 15 m. 5 wezwano straż pożarną na ul. Karola Olszewskiego Nr. 75, gdzie w sklepie z różnymi materiałami radiowymi i elektrotechnicznymi, stanowiącymi własność ob. Zaniewskiego Jerzego powstał pożar, spowodowany krótkim spięciem. Na miejscu stwierdzono, że pali się część drewnianej ścianki i drewniane półki. Po 40 minutach pożar zlikwidowano.

O godz 16 m. 20 posterunek strażacki zauważył nad Karłowicami płomienie i kłęby dymu. Nie czekając na wezwanie pierwsza sekcja straży wyjechała na miejsce i stwierdziła, że na placu ćwiczeń na Karłowicach wypalana jest stara słoma, co robi wrażenie pożaru. Wobec tego powrócono do koszar.

W powrotnej drodze, na zakręcie w ul. Ołbińską, autocysternie straży zajechał drogę samochód osobowy Nr. rej. 79425, który, mimo dawanych sygnałów strażackich, nie zatrzymał się. Gdyby nie przytomność kierowcy autocysterny, który skręcił raptownie w bok nastąpiła by katastrofa, nieobliczalna w skutkach dla pasażerów samochodu osobowego. (Pojemność autocysterny 9000 l.).

Jednakże niedołęstwo szofera samochodu osobowego stało się przyczyną wypadku z dowódcą plutonu ogniomistrzem Sznerchem Tadeuszem, który na skutek raptownego skręcenia autocysterny, uległ poważnemu stłuczeniu prawej ręki i został przewieziony na opatrunek do szpitala Św. Jerzego

Dlaczego we Wrocławiu

Węgiel jest, ale...

Przed kilku dniami przeczytałem notatkę w jednym z pism, że w Siemianowicach, które „stoją na węglu" zamknięto niektóre szkoły spowodu braku opału.

My wprawdzie nie „stoimy na węglu", ale jesteśmy od niego oddaleni zaledwie 60 km, a jednak nasze szkoły z tego samego powodu zamykamy. Na ostatnim plenum M. R .N. sprawa ta była szeroko omawiana. Wezwano Zarząd Miejski do jak najszybszego dostarczenia szkołom opału. Okazuje się nawet, że opał jest, lecz nie ma go czym dostarczyć. Obecnie dowiadujemy się, że i Państwowa Szkoła Budowlana nie może być odpowiednio uruchomiona spowodu braku węgla. Świeżo odremontowane centralne ogrzewanie nie funkcjonuje jeszcze, zaś w salach umieszczono piecyki, dla których nie ma węgla. W gmachu mieści się również internat dla 120 chłopców. Część z nich nocuje na mieście, 17 leży zaziębionych, zaś reszta w tych warunkach też niewątpliwie zachoruje. W sypialniach okna pojedyńcze, często zasłonięte dyktą. W takich warunkach trudno, aby młodzież mogła się uczyć.

Dlaczego Zarząd Miejski nie posiadając odpowiedniego taboru, nie zwróci się do którego z zakładów przemysłowych, w ostateczności do PKS i nie postara się o transport. O ile wiemy, dostawa węgla do szkół powszechnych należy do Zarządu Miasta. A może któreś z wrocławskich przedsiębiorstw samo zaofiaruje się dostarczyć środków transportu, dla dowiezienia węgla Państwowej Szkole Budowlanej. Szkoła ta zapewne jest bardzo potrzebna, a uczniowie w przyszłości odwdzięczą się, budując przedsiębiorstwu nowe gmachy. Czekamy.

Tuwicz.

Wyjazd służbowy wojewody

W związku ze służbowym wyjazdem wojewody wrocławskiego, ob. mgr. Stanisława Piaskowskiego, na czas do dnia 10 lutego w urzędowych czynnościach zastępuje go ob. wicewojewoda Kamiński.

Umowa zbiorowa Restauratorów z kelnerami

(K-i) 1 lutego rb. weszła w życie umowa zbiorowa między Zrzeszeniem Przemysłu Gastronomicznego a Związkiem Zawodowym Pracowników i Robotników Przemysłu Gastronomiczno-Hotelowego.

Umowa ustala 40-godzinny tydzień pracy z 1 dniem wolnym co tydzień, urlopy, warunki pracy dla młodocianych (36 godzin na tydzień), dodatki rodzinne dla dzieci i żon niezatrudnionych, opłaty za szkoły dla dzieci pracowników niższych kategorii (zarabiających do 1000 zł. na tydzień) i zagadnienie szkolenia praktykantów w przemyśle gastronomicznym.

Na mocy tej umowy pracownicy niższych kategorii dostają ubrania robocze, mydło, a ponadto każdy pracownik otrzymuje całodzienne wyżywienie.

Mówimy o naszym mieście

NOTATNIK KARNAWAŁOWY

O czym się mówi we Wrocławiu. Oczywiście o karnawale, którego punktem kulminacyjnym będzie reduta braci dziennikarskiej jaka rozpocznie się wczesnym wieczorem dnia 8-lutego a zakończy się w godzinach południowych dnia 9-go lutego tradycyjnym białym mazurem. Jak nas informują liczne wozy tramwajowe pięknie udekorowane rozwozić będą przy dźwiękach orkiestr gości redutowych do domu. Tramwaje czynne będą przez całą noc. Również przez całą noc czynne będą bez przerwy liczne bufety w których można będzie nabyć wyroby monopolowe po cenach przydziałowych.

Do swinga, polki, kadryla, trojaka i kujawiaka przygrywać będzie orkiestra jazzowa DOW w ilości 13-tu osób.

W programie artystycznym wystąpią artyści opery, teatru miejskiego i polskiego radia. Przebieg zabawy będzie transmitowany na wszystkie rozgłośnie polskie od godz. 24 do godz. 2-giej.

Komitet którego członkowie nie zmrużą oka aż do soboty wieczora przygotowują liczne niespodzianki. Sala będzie pomysłowo udekorowana przy czym kaczki dziennikarskie będą przewodnim motywem dekoracyjnym.

A teraz rzecz najważniejsza. Cały dochód z tej zabawy kostiumowej przeznaczony jest na fundusz wdów i sierot po dziennikarzach oraz na Towarzystwo Pomocy Młodzieży Akademickiej.

Drogi Wrocławianinie. Masz ciężki dzień codzienny to też należy ci się chwilka rozrywki godziwej w gronie przemiłych ludzi pióra i sceny. Twój grosz wdowi będzie obrócony na dobry cel, a ty trochę zapomnisz o codziennych troskach. Czekamy więc na ciebie. Nie będzie tam ani fraków ani wspaniałych wieczorowych toalet. Przyjdź w tym co masz na sobie byleby przyniósł ze sobą szczerą chęć do zabawy. Resztę otrzymasz na miejscu w jak najlepszym gatunku.

Zaproszenia można otrzymać we wszystkich sekretariatach redakcji dzienników wrocławskich oraz oddziale PAP.

GROT

ŻYCIE SPORTOWE

Norwedzy mają już skład

(WZ) Norweski Związek Narciarski ogłosił w tych dniach skład narciarskiej reprezentacji Norwegii, która będzie bronić barw tego państwa na międzynarodowych zawodach narciarkich w St. Moritz. Stąd Norwegowie dadzą się do Chamonix, gdzie będą faworytami rozgrywanego tam „międzynarodowego tygodnia narciarskiego".

Skład tej reprezentacji przedstawia się następująco: Na czele jej stoi słynny skoczek Absjoern Ruud, jeden z trzech słynnych braci mistrzów świata w skokach. Ruud potwierdził swoją wysoką klasę na zawodach w Konbergu, gdzie oddał skoki 64,5 i 67 mtr. Drugim reprezentantem Norwegii w skokach będzie Georg Thrue, największa nadzieja narciarstwa norweskiego z „Nowego pokolenia".

Do kombinacji wybrali Norwegowie dwóch zawodników: jednego „weterana" — Olafa Oddena i jedną „młodą gwiazdę" Eilerta Dahla.

W slalomie i w zjeździe pojawiają się same nowe nazwiska. Oto one: Opheim, Johanssen, Myhra i Syerre.

Konkurencje kobiece zostaną obsadzone znanymi nam sprzed wojny zawodniczkami: Laila Schou-Nilsen i Bernhildą Niskin.

Opinia norweska przyjmuje ten wybór bez jakichkolwiek zastrzeżeń. Słyszy się jedynie gdzieniegdzie głosy zdziwienia, że nie wysyła się za granicę biegaczy. Norweski Związek Narciarski wyszedł prawdopodobnie z założenia, że w tej konkurencji nie ma do statecznej ilości zawodników na skalę europejską i wówczas zawody, które w tym czasie będą rozgrywane w Norwegii, straciłyby na poziomie technicznym i atrakcyjności.

...i Polacy też

(WZ). W najbliższych dniach wyjeżdża do Szwajcarii nasza reprezentacyjna drużyna narciarska na Międzynarodowe Mistrzostwa Narciarskie, które odbędą się w St. Moritz w dniach 6 — 16 lutego. Następnie Polacy udadzą się do Chamonix, gdzie wezmą udział w „międzynarodowym tygodniu narciarskim".

Skład naszej drużyny przedstawia się następująco: Bachleda - Córuś, Dziedzic, Gąsienica - Samek, Kozak, Kozdruń, Kula, Krzeptowski, Kwapień, Matusarz, Matuszny, Orlewicz - Woyna, Pawlica, Radkiewicz, Skupień i Wowkonowicz. Krzeptowski i Wowkonowicz przebywają we Francji od roku 1939. Obecnie, po zakończeniu wojny, zgłosili się do PZN z prośbą o wydanie licencji uprawniającej do startu w barwach Polski poza granicami. Zapowiedzieli oni swój rychły powrót do kraju. Należy przypuszczać że jeśli nie zatrzymają ich we Francji jakieś nadzwyczaj ciekawe imprezy narciarskie — przyjadą oni na Mistrzostwa Polski do Zakopanego.

Część wymienionych zawodników znajduje się już w Szwajcarii, gdzie startowali w Akademickich Mistrzostwach Świata. uzyskując doskonałe wyniki. Polacy zajęli mianowicie w narciarstwie w punktacji drużynowej drugie miejsce po Austrii a przed Szwajcarią.

Hokeiści polscy wyjeżdżają bez graczy Cracovii

(Zet.). W ostatniej chwili przed wyjazdem polskiej reprezentacji hokejowej do Budziejowic, zaszły nieprzewidziane trudności. Mianowicie cała czwórka graczy Cracovii: Wołkowski, Kasprzycki, Marchewczyk i Maciejko nie uzyskała urlopów i nie może wyjechać do Czechosłowacji. Jako drugi bramkarz na miejsce Maciejki brany jest pod uwagę Przeździecki z Legii warszawskiej. Gorzej natomiast przedstawia się sprawa zastąpienia Kasprzyckiego, którego brak w Pradze będzie wielką stratą. W ostateczności zastąpi go mgr. Kasprzak. Istnie je przypuszczenie, że Kasprzycki przyjedzie bezpośrednio na mistrzostwa do Pragi.

Echa wyjazdu naszych szermierzy

(WZ). Przed kilku dniami powróciła do Warszawy reprezentacja szermiercza Wojska Polskiego, która brała udział w międzyaliackich mistrzostwach w Baden - Baden.

W zawodach w Baden - Baden, jak już podawaliśmy w naszym dzienniku, drużyna polska zajęła 3-cie miejsce w szpadzie za Francją i Belgią a przed Holandią, Wielką Brytanią, Czechosłowacją, USA i Danią.

Drużyna polska udała się z Baden—Baden do Paryża, gdzie część zawodników rozegrała na zaproszenie Francuzów spotkanie szermiercze w szpadzie i szabli między WKS „Legią"— Warszawa a reprezentacją Paryża. Polacy ulegli bezkonkurencyjnym obecnie szermierzom francuskim w obu broniach w stosunku 5 : 11.

W powrotnej drodze na zaproszenie Amerykanów rozegrali Polacy we Frankfurcie nad Menem spotkania w szpadzie i w szabli z reprezentacją Armii USA, wygrywając zdecydowanie w obydwu broniach, a mianowicie w szpadzie 12 : 4 i 11: 5 w szabli. Reprezentacja Wojska Polskiego występowała w następującym składzie: mjr. Brzezicki, mjr. Szempliński, por. Banaś, por. Fokt, por. Nawrocki i chor. Buczak.

Nasi szermierze przywieźli ze sobą do Warszawy obok sukcesów sportowych i propagandowych jeszcze jedną cenną zdobycz. Jest nią najnowocześniejszy sprzęt szermierczy w postaci floretów, szpad, szpad elektrycznych, szabli i kling, których brak daje się odczuwać w Polsce dość dotkliwie. Sprzęt ten udało się nam zakupić w Paryżu, dzięki uprzejmości szermierzy francuskich.

Irlandia - Włochy 8 : 8 w boksie

(k. o.). Rewanżowe spotkanie amatorskich reprezentacji Włoch i Irlandii, które odbyło się w niedzielę w Dublinie, zakończyło się wynikiem remisowym 8 : 8. Poprzednie spotkanie, rozegrane w ubiegłym tygodniu także w stolicy Irlandii, przyniosło zwycięstwo gospodarzom w stosunku 10:6.

Łańcuch składek przedłuża się

(WZ). W dniu wczorajszym red. Drajgor wpłacił na zakup sprzętu dla bokserów IKS-u 500 zł. i wzywa ob. Ziębę, kierownika sekcji bokserskiej IKS-u, do kontynuowania łańcucha.

KOMUNIKATY I PROGRAMY

Teatry

Miejski

We środę 5-go lutego, o godz. 18.00, wystawia operę Moniuszki: „Straszny Dwór".

Popularny

Dziś nie czynny.

Kina

„ŚLĄSK" — „Szczęśliwa 13", film prod. polskiej.

„WARSZAWA" — „Zamieć śnieżna", film prod. szwedzkiej.

„POLONIA" „Klatka słowicza", film prod. franc.

„TĘCZA" — „Robert i Bertrand" film prod. polskiej.

„PIONIER" — „Tyran", film prod. franc.

„FAMA" — „CYRK", film prod. radz. Kino czynne w piątki, soboty, niedziele. Początki seansów 16 — 18. W niedziele 14. 17. 19-ta.

Początek seansów w innych kinach o godz.: 15, 17, 19. W niedziele i święta o godz. 13. 15. 17. 19-ej.

Radio

5 lutego 1947 r. (środa)

6.50 — Sygnał Wrocławia. Zapowiedź stacji. Pieśń relig. (lok.). 6.57 — Program ogólnopolski. 8.50 — Przerwa. 11.57 — Program ogólnopolski. 14.00 — Recital skrzypcowy, Alicji Jakokwskiej - Rozgórskiej (lok.). 14.20 — Pogadanka aktualna pt.: „Wznowienie miesięcznika Teatr Ludowy". (lok.). 14.30 — Wiadomości i komunikaty wrocławskie (lok.). 14.35 — Przerwa. 16.00 — Program ogólnopolski. 19.15 — Kwadrans poetycki Tadeusza Zellenay (lok.). Recytują: Halina Świątek Dzieduszycka i Zbigniew Lutogniewski. 19.30 — Program ogólnopolski. 23.30 — Lokalny program na jutro (lok.). 23.35 — Muzyka z płyt (lok). 23.55 — Streszczenie ostatnich wiadomości dziennika, sygnał czasu, hymn i koniec audycji (z W-wy).

Nocne dyżury aptek

„POD ZGODĄ" — Witosa 47.
„POD ŁABĘDZIEM" — Pułaskiego 16.
„POD MEWĄ" — Partyzantów 25

Kino Śląsk

wyświetla film polskiej produkcji

SZCZĘŚLIWA 13-ka

K249 **Tylko jeden tydzień**

Poszukujemy

zdolnych buchalterów

do naszych placówek w miastach powiatowych Dolnego Śląska

Zgłoszenia do Referatu Personalnego, pokój nr 11

Delegatura SPOŁEM
na Okręg Dolnośląski
we Wrocławiu
ul. Gen. H. Dąbrowskiego 46

K 244

Społem - Oddział w Kodzku,

K245 **zakupi**

aparat do obciągu piwa

nowy ewentualnie częściowo zdekompletowany

Państwowe Nieruchomości Ziemskie Zakłady Przemysłu Rolnego w Okocimiu

przyjmą kilku uczniów na praktykę piwowarską

Wymagane: mała matura lub ukończone liceum, wiek 18 — 21 lat. Praktyka jest płatna i trwa 3 lata. Podania z życiorysami i odpisami świadectw szkolnych należy kierować bezpośrednio pod adresem przedsiębiorstwa. K220

OGŁOSZENIE

Z powodu przeciążenia Zakładów Elektrycznych Okręgu Dolnośląskiego wynikła konieczność wprowadzenia ograniczeń w używaniu prądu elektrycznego i częściowego wyłączania niektorych grup odbiorców.

W związku z tym wzywa się wszystkich odbiorców energii elektrycznej — zakłady przemysłowe, biura, sklepy i mieszkania do jak najdalej idącej oszczędności, szczególnie w godzinach między 8 a 11 i między 16 a 19.

Jednocześnie zabrania się używania w powyżej podanych godzinach grzejników elektrycznych do gotowania i ogrzewania pomieszczeń (kuchenek, piecyków, wszelkiego rodzaju warników itp.).

Niestosowanie się do powyższych zarządzeń może spowodować konieczność wprowadzenia jeszcze surowszych wyłączeń i ograniczeń.

Odbiorcom nie wolno używać więcej energii elektrycznej, niż zużyli w miesiącu grudniu 1946 roku.

Nieprzestrzeganie tych zarządzeń pociągnie za sobą stosowanie następujących kar:

a) za każdą KWh zużytą w ciągu lutego i marca ponad 150% zużycia w grudniu 1946 roku — 100 zł;
b) za używanie grzejników w godzinach wyżej wymienionych — odłączenie danego odbiorcy od sieci na przeciąg 2-ch miesięcy.

Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Dolnośląskiego

K242

S K T

Spółdzielnia Komunikacyjno Transportowa

Zawiadamia że

wskutek siły wyższej zmuszona jest ograniczyć komunikację pasażerską na trasie: Wrocław — Dzierżoniów na przeciąg 4 dni, a wstrzymać komunikację na trasie Wrocław — Wołów na przeciąg 7 dni.

Po tych terminach komunikacja będzie uruchomiona normalnie.

1058 **Zarząd**

Kupimy natychmiast

1. żelazną wieżę do napędu dynamą;
2. ciągnik na ropę o mocy 10—30 K.M.;
3. 4 opony z dętkami lub bez w dobrym stanie o wymiarze 5.50×17.

Zgłoszenia: Wrocław, ul. gen. Prądzyńskiego 40 F-ma „Węgloblok" tel. 611

1049

OLSZEWSKI WITOLD REWIZOR KSIĄG zaprzysiężony rzeczoznawca księgowości na okręg Sądu Okręgowego we Wrocławiu załatwia: zakładanie i prowadzenie ksiąg — sporządzanie bilansów, ekspertyzy, nadzory, sprawy podatkowe, naukową organizację przedsiębiorstw. Zgłoszenia przyjmuje we wtorki i piątki od 17 — 19-tej, Wrocław — ul. Św. Wojciecha 112 m. 6. 896

Zakupimy:

1 maszynę parową stojącą lub leżącą (okrętówkę) o sile 500 KM. sprzężoną z generatorem bez pasa o mocy 300 KM/Amp, napięcie 220/380 V. 50 okresów ze wzbudnicą do 230 V.

1 kocioł parowy na ciśnienie 12 Atm. dwupłomienny, typ Kornwalijski o pow. ogrz. cca 129 m².

Małopolskie Fabryki Szkła pod Zarządem Państwowym, Szczakowa.

K231

Centrala Zbytu Samochodów

Przedsiębiorstwo Państwowe

Punkt Zbytu we Wrocławiu,

ul. Kościuszki 124 tel. nr. 423

OGŁASZA

Wysprzedaż różnych samochodów z demobilu we Wrocławiu na placu, przy ul. Lotniczej (końcowy przystanek nr. 3), która trwać będzie do dnia 19 lutego b. r.

Dla upoważnionych nabywców t.j. Instytucji i Przedsiębiorstw Państwowych, Samorządowych, Partii Politycznych, Związków Zaw. oraz Związków Celowych za zgodą władzy zwierzchniej, uprawnień udziela Wojewódzki Urząd, Wydział Motoryzacji przy ul. Hercena nr. 7.

Po zakończeniu wyprzedaży upoważnionym nabywcom, nastąpi przetarg nieograniczony. 1059

OGŁOSZENIE

Okręgowa Komisja Wyborcza Nr. 37 Wrocław II — we Wrocławiu przy ul. Podwale Oławskie Nr 2 a I p., urzędująca, ogłasza, że na skutek zarządzonej likwidacji tejże Komisji, przewidziane Ordynacją wyborczą należytości osób trzecich z tytułu zobowiązań zaciągniętych przez tą Komisję reguluje o tyle, o ile pretensje te zgłoszone zostaną w Komisji najdalej do dnia *15-go lutego 1947 r.*

Pretensje zgłoszone po tym terminie nie będą uznane, a tymsamym nie zostaną uregulowane. K246

Zarząd Miejski w Bogusłowie pow. Wałbrzyski

ogłasza konkurs na stanowisko

Dyrektora Zarządu Nieruchomości Miejskich

(domów poniemieckich)

Od kandydata wymagane są:
1) Obywatelstwo polskie;
2) Wykształcenie fachowe, średnie techniczno - budowlane;
3) Nieprzekroczony wiek 50 lat.

Wynagrodzenie według umowy. Podania należy składać w terminie do dnia 15.2 47 r. K241

„--Bez losu nikt nie wygra!

A los zakupiony w szczęśliwej

Kolekturze Moraynego Stalina 27

923 wniesie dobrobyt w Twój dom

U MORAYNEGO mieszka szczęście — tam bowiem obrało sobie siedlisko"

BANK HANDLOWY w WARSZAWIE S. A.

Założony w 1870 r.

z tymczasową siedzibą w Łodzi, ul. Piotrkowska 74

i oddziałami w:

Bielsku, Częstochowie, Gdyni, Gliwicach, Kaliszu, Katowicach, Krakowie, Lublinie, Poznaniu, Radomiu, Sosnowcu, Warszawie, Wrocławku i Wrocławiu.

uruchamia z dniem 15.II 1947

ODDZIAŁ w SZCZECINIE

AL. NIEPODLEGŁOŚCI 40

Oddział ten załatwiać będzie wszelkie czynności bankowe i, posiadając podobnie jak Centrala i pozostałe oddziały uprawnienia banku dewizowego, pośredniczyć będzie w zagranicznym obrocie pieniężnym i towarowym (eksport — import). 1052

K239 **WEŁNĘ OWCZĄ STALE KUPUJE**

po najwyższych cenach i wymienia na włóczki kolorowe, także za pośrednictwem poczty

WEŁNA

Czesław Białecki

SKUP — WYMIANA — HURT

POZNAŃ

ul. Roosevelta 19. Tel. 70-57

Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 54. Tel. 33-13

Biura czynne od 8-15. w soboty 8-13

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

NOWOŚCI filatelistyczne, krajowe, zagraniczne, poleca — zbiory znaczków, kupuje „Fortuna", Wrocław, Rynek 46. K139

PALNIKI do lamp naftowych Nr. 5 (brenery) gwarantowane w większych ilościach wysyła za zaliczeniem Hurtownia Warszawa — Praga, ul. Brzeska 8 K 126

KALAFONIA, żywice naturalne-sztuczne, lakiery, rozpuszczalniki, terpentyny, benzol. Kupuje stale. Skład Szczotek i Farb, Ogrodowa 58, narożnik. K 170

WŁOSIE, końskie, krowiak, kozie, szczeć naturalna i sztuczna, basina, fiber, słoma i korzeń ryżowy, perlon, elaston PCU maszyny szczotkarskie napędowe kupuje stale Centrala Szczotek Wrocław, Ogrodowa 58 — narożnik. K 171

SKLEP wystawy wzorów przemysłowych Matławski Stanisław, Wrocław, ul. Kościuszki 47. 1032

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne.

Opłata za każdy wyraz. Minimum 10 wyrazów. Pierwsze słowo i druk tłusty 100% drożej. Poszukiwanie pracy i rodzin po 5 zł. Wszelkie inne po zł. 10. W numerach świątecznych 50% drożej.

Ogłoszenie wymiarowe.

Opłata za 1 milimetr wysokości przy szerokości 1 szpalty. W miejscu przeznaczonym na reklamy po zł. 15, w tekście po zł. 30. Zastrzeżone miejsca 100% drożej. W dnie świąteczne dopłata 25%. Nekrologi a zł. 15 za 1 milimetr

ŻELAZNY sklep dobrze zaprowadzony, blisko Katowic, w dużym mieście, przy głównej ulicy sprzedam. Wiadomość: Wrocław, Kurkowa 40/42 m. 13, oficyna od 18—19. 1027

SKLEP z mieszkaniem odstąpię za zwrotem kosztów remontu. Wiad. ul. Kluczborska 15, sklep spoż. 1030

WYTWÓRNIA artykułów spożywczych — cykorii poszukuje przedstawicieli we wszystkich miastach Polski. Zgłoszenia kierować — fabryka artykułów kawowych Warszawa 11 Listopada 22. Warunki do omówienia. K 236

SKLEP spożywczy odstąpię. Wiadomość ul. Jarosława Dąbrowskiego 45. 1004

SKLEP spożywczy z kompletnym urządzeniem i towarem, narożny odstąpię z powodu wyjazdu. Kraszewskiego 22. 998

ZAKŁAD Czyszczenia Miasta we Wrocławiu zakupi dwa ciągniki na ropę w dobrym stanie z kompletnym ogumieniem. Warunki kupna do omówienia w Dyrekcji Zakładu Czyszczenia Miasta. 1021

KUPUJE srebro, złotą biżuterię, zegarki, budziki. Stajewski, Ogrodowa, nr. 42. 1056

ZGUBY — UNIEWAŻNIENIA

ŁAGOŃSKI Marian unieważnia kartę rejestracyjną wydaną przez RKU. Łódź. 709

URBANIAK Józef unieważnia skradzione dokumenty: dowód kolejowy Nr. 00838 wystawiony przez DOKP Wrocław, dokument wojskowy wystawiony przez RKU Białystok. 1012

UNIEWAŻNIAM skradzioną legitymację służbową Nr. 315 wydaną przez Dyrekcję Okręgu Poczt i Telegrafów we Wrocławiu na nazwisko Zarzycki Jan. 1023

UNIEWAŻNIAM legitymację Ubezp. Społ. i odcinek zameldowania na nazwisko Piętka Helena. 994

UNIEWAŻNIAM zgubiony protokół pozostawionego mienia wydany Lwów w sierpniu 1946 r. na nazwisko Barański Mateusz. 1031

UNIEWAŻNIAM zgubione zaświadczenie rejestracji wydane przez zarząd gm. Dmenin i dowód osobisty na nazwisko Ostrowski Stanisław. 1026

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną RKU. Wrocław, zielone prawo jazdy wydane w Łodzi na nazwisko Furmańczyk Stanisław. 854

UNIEWAŻNIAM skradzioną legitymację Ubezp. Społecznej, służbową, tramwajową, Misiek Władysław. 996

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty. dowód osobisty, odcinek zameldowania na nazwisko Szymczewska Stanisława. 997

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty na nazwisko Majda Stanisław, proszę o zwrot. 999

UNIEWAŻNIAM skradzioną palcówkę na nazwisko Kłos Helena, Łódź. 1003

UNIEWAŻNIAM kartę repatriacyjną na nazwisko Łabaziewicz Filipina, Stefania i Helena. 1007

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę ewakuacyjną na nazwisko Łobasz Anna. 1011

UNIEWAŻNIAM zagubione świadectwo małej matury i kartę ewakuacyjną wydaną we Lwowie oraz metrykę urodzenia i dowód zameldowania na nazwisko Kądzielska Irena — Wrocław, ul. Mickiewicza 59. Znalazcę proszę uprzejmie o zwrot. 1013

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację służbową wyd. Elektrownia Miejska Wrocław, na nazwisko Nojman Bronisław. 1016

UNIEWAŻNIAM dowód osobisty Nr. 76, kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Brodnica, prawo jazdy czerwone Nr. 506 wydane przez PKS Olsztyn odcinek zameldowania na nazwisko Chełkowski Bronisław. 1010

UNIEWAŻNIAM skradzioną książkę zdemobilizowania Nr. 1449 na nazwisko Barszczewski Adolf. 954

WOLNE POSADY

DOZORCA potrzebny do willi na Karłowicach, najchętniej Ślązak. Wiadomość, Wrocław, Stalina 45 firma „Brykner". 778

PRYWATNE przedsiębiorstwo budowlane, przyjmie biegłą biuralistkę z maszynopismem, warunki dobre. Wrocław, ul. St. Dubois 12, m. 19, II p., w godz. od 13 — 15 i od 16 — 18. 1015

AGENT branży papierniczej na Wrocław i prowincję, otrzyma artykuł dodatkowy, sezonowy. Wrocław, Mikołaja 81, II piętro, do południa. 1029

POTRZEBNY fryzjer męski. Karłowice, ul. Kromera 2. 1024

POSZUKUJE się uczciwej — fachowej ekspedientki do składu wędliniarskiego. Konieczne dobre referencje. Wrocław, ul. Złote Koło 15. 1008

POSZUKUJĘ wspólniczki dyplomowanej kosmetyczki do prowadzenia gabinetu kosmetycznego na Zalesiu. — Wiadomość Moniuszki 18 m. 4. 1014

ZAKŁAD Czyszczenia Miasta we Wrocławiu zatrudni natychmiast jednego buchaltera - bilansistę na stałe lub dochodząco. Warunki do omówienia w Dyrekcji Zakładu Czyszczenia Miasta. 1020

POSAD POSZUKUJĄ

BUCHALTERKA samodzielna, praktyka w przemyśle, znajomość jednolitego planu kont, przyjmie pracę najchętniej spółdzielnia, lub przedsiębiorstwo prywatne. Oferty „Słowo Polskie" pod „1006". 1006

SZOFER - mechanik, z długoletnią praktyką poszukuje odpowiedniej posady. Wrocław, Daszyńskiego 6, sklep spożywczy nr. 38. 992

Hurt **Detal**

PŁASZCZE i ubrania Męskie

Ubrania i spodnie dla chłopców

z solidnych materiałów i w najlepszym wykonaniu

poleca K 221

Dom Odzieżowy St. Cyrański i S-ka

ŁÓDŹ, ul. Narutowicza 14, tel. 140-35

MŁODA inteligentna panienka jako praktykantka biurowa potrzebna Adam Wronecki Wrocław, ul. R. Traugutta 69 m. 2. 1000

CZELADNIK krawiecki i uczeń potrzebny natychmiast Lwowska Pracownia Krawiecka, Raczkowski Wrocław, ul. M. Stalina 103. 1025

NAUKA

KORESPONDENCYJNE Kursy Języków Obcych zatwierdzone przez Kuratorium. Informacja piśmienna po nadesłaniu 10.— zł znaczkami. Warszawa, Bracka 18. K 235

KORESPONDENCYJNE KURSY KSIĘGOWOŚCI. Informacje, Lublin 5 skr. poczt. 105. K 98

NAUCZYCIELKI angielskiego, miłej, która metodą konwersacyjną nauczy zdolnego, poszukuję. Zgłoszenia pod: „Dobre warunki". 1072

POSZUKUJĘ nauczyciela literatury i historii polskiej z dużym polotem i cierpliwością. Zgłoszenia pod „Humanista". 1071

LEKARSKIE

W CHOROBACH WENERYCZNYCH I PŁCIOWYCH Lekarz Janusz Andrzej Lesiński Asystent Kliniki Uniwersyteckiej Chorób Skórno - Wenerycznych przyjmuje 8 — 9 i od 2 — 6 **CHROBREGO 20 OBOK DWORCA ODRY.** 974

LOKALE

POSZUKUJĘ mieszkania 3 — 5 pokojowego w jednej z centralnych ulic Wrocławia. Wszelkie koszty zwrócę. Zgłoszennia „Słowo Polskie" Wrocław, Krupnicza 13 pod „Pilne". 1019

ODSTĄPIĘ 3 pokoje z kuchnią za zwrotem kosztów remontu. Oferty Nr. „1009". 1009

POSZUKIWANIA RODZIN

KTO WIE o losie Mikołaja Jankowskiego i Bazyliego Bezpalczewa, przebywających w Rosji, proszony o zawiadomienie: Kraków. Piłsudskiego 9-3 Wanda Wołodkowicz. K212

POSZUKUJĘ Jana Czaczki ze Lwowa, który w 1935 r. w jesieni — wyjechał transportem — wiadomości kierować proszę. Antonina Obfidowiczowa Wrocław, Rybnicka 35. — Krakowskie. 1033

STEFAN Szaciłowski Warszawa, Bagno 5 — 83 poszukuje żony Katarzyny Szaciłowskiej, synów Edwarda i Anatoliusza. K 237

KTO by wiedział o losie Janiny Zakolskiej z domu Bogdanowicz, która podczas okupacji pracowała w Lublinie w Monopolu Spirytusowym, proszony jest o podanie wiadomości. Zakolska, Szymanowice nad Prosną pow. Jarocin. K 234

RZEPA Mieczysław, nauczyciel z Otyni woj. stanisławowskie, 1939 roku zmobilizowany na wojnę, następnie wywieziony do Rosji, poszukiwany przez rodzinę. O wiadomość prosi Rzepowa Wrocław 12 ul. Promień 11 m. 3 1001

POSZUKUJE brata Samuela Majera z Kosowa, wojew. Stanisławów, Leib Majer, Żeromskiego 34, m. 2., Wrocław. 1048

Szczupaki po 180 zł za kg

Sandacze po 200 zł za kg

u dela u sprzedaje

»SANDACZ«- Wrocław

ul. Stalina 86 K230

Wytwórnia Korków

Wrocław, ul. Bol. Chrobrego nr. 11

poleca KORKI poleca

Kupuję korki wszystkich wielkości oraz przyjmuję do przeróbki. 987

RÓŻNE

OBYWATELA, który przez pomyłkę zabrał moją teczkę z aktami i księgami w dniu 29.I. br., w restauracji „Ratuszowej", uprzejmie proszę o zwrot, pod adresem: „Zelastwo", ul. Robotnicza 10/12. 1047

PRZYJMUJĘ materiał do przepisywania na maszynie do domu. Zgłoszenia Alina Miga, Wrocław, Bałuckiego 2, II piętro. 1018

POSZUKUJĘ człowieka chorego na malarię, któryby zgodził się na oddanie za wynagrodzeniem 10 cm krwi dla mego chorego męża, któremu przepisano kurację malarię. Zgłoszenia: Alina Miga, Wrocław, ul. Bałuckiego 2 II piętro. 1017

JASNOWIDZ Vapuro, — Katowice skrzynka pocztowa 376 zawiadamia Szanowną Klientelę, że z powodu ogromnego zainteresowania P. T. Publiczności — przeprowadza seanse do sześciu tygodni. Uprasza się o cierpliwość. (—) Vapuro. K 233

ZAGINĄŁ pies, terier, mały, biały, czarne łatki. Odprowadzić, wskazać miejsce pobytu za wynagrodzeniem. Karłowice, Kasprowicza 87. 1034

OGŁOSZENIE. — Urząd Wojewódzki Wrocławski decyzją z dnia 31 stycznia 1947 Nr. A. C. N. 1/199/46 udzielił ob. Aaronowi Lipie Rippowi urodzonemu 7 lipca 1914 r. w Pińsku zamieszkałemu we Wrocławiu zezwolenia na zmianę rodowego nazwiska „Ripp" na nazwisko „Rypiński" i imienia Aaron Lipa na imię „Aleksander". 41

SZCZENIĘ 3 miesięczne (suka) owczarek alzacki, (wilczyca) do sprzedania. Wrocław, Pomorska 27, sklep jubilerski. 1060

OGŁOSZENIA

do „Słowa Polskiego" i wszystkich innych czasopism w Polsce przyjmuje: Dział Ogłoszeń „Słowa Polskiego" Centrala: Wrocław, ul. Krupnicza 13 (I-sze piętro), tel. 68 od godz. 8 — 15, w soboty od 8 — 13.

Oddziały: Legnica: Grodzka 3/4, tel. 19. Jelenia Góra: ul. Kolejowa 18, tel. 22-00. Wałbrzych: ul. Słowackiego 15, tel. 10-98. Kłodzko: Rynek, Bolesława Chrobrego 2. Żegań: Rynek 35, Księgarnia Wł. Muszyńskiego. Kamienna Góra: Księgarnia koła „Czytelnik" Świdnica: Księgarnia „Czytelnik", Rynek 43. Wołów: Księgarnia koła „Czytelnik". Złotoryja: Pow Oddz Inf. i Prop. Dzierżoniów: Pow. Oddz. Inf. i Prop. i Księgarnia „Czytelnik". Brzeg: Księgarnia M. Wais.

Przygody Piotrusia

Rys. Andrysiak

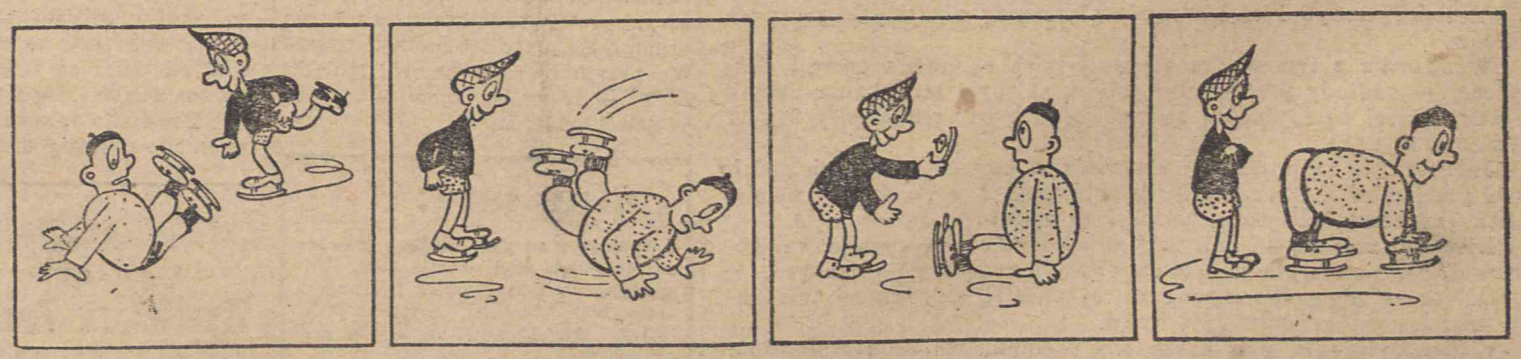

Znów koziołek, Panie Kołek?

I to zręcznie, I to wdzięcznie...

A w tym względzie Lepiej będzie

Na dwóch parach Gonić w pędzie.

Redaktor Naczelny: Teofil Witek. F-6023 Wydawca: Sp. Wyd. „Czytelnik".

Adres Redakcji i Wydawnictwa: Wrocław, ul. Krupnicza 13. — tel. Redakcji 198, tel. Wyd. 68. Redaktor Naczelny przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki od g. 12 — 13. Sekretarz Redakcji codziennie od 11 — 13. Redakcja za dział ogłoszeń nie odpowiada. Prenumerata z odbiorem na miejscu 90 złotych, miesięcznie, z przesyłką pocztową 97 złotych z odniesieniem do domu 105 złotych.

Druk. Sp. Wyd. „Czytelnik" Wrocław, ul. T. Kościuszki 49.